Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie C. D. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90, Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, środa, dnia 13 maja 1936 r. Nr. 131.

Uroczystości żałobne

w pierwszą rocznicę śmierci Marsz. Piłsudskiego

Wilno, 12. 5. (PAT.) Dziś w żałobnym dniu **złożenia** urny z sercem Marszałka Piłsudskiego oraz trumny z prochami jego matki w mauzoleum na Rossie — **Wilno przybrało niezwykle poważny i uroczysty wygląd.**

Już przed godziną 8-ą wzdłuż ulic, któremi przechodził kondukt żałobny, stanęły podwójne kordony, złożone z wojska, organizacyj mundurowych ze sztandarami, a dalej delegacje organizacyj i stowarzyszeń. O godz. 8.05 przybyła **p. marszałkowa A. Piłsudska z córkami.** W kilka minut później przybył samochodem Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Jednocześnie przybyli p. premjer Kościałkowski, generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz Śmigły, marszałek Senatu Prystor i marszałek Sejmu Car, członkowie rządu, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy.

Uroczystą Mszę św. żałobną celebrował **Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski.** Równocześnie z nabożeństwem w kościele św. Teresy odprawione zostały Msze św. żałobne **we wszystkich kościołach wileńskich oraz nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.**

Po Mszy św. ks. Arcybiskup Jałbrzykowski oraz ks. biskup polowy Gawlina odprawili egzekwje żałobne. Po zakończeniu modłów **nastąpił uroczysty moment wyniesienia z kościoła urny**

z sercem Marszałka Piłsudskiego oraz trumny z prochami jego matki

Przy odgłosie werbli oraz dźwiękach dzwonów kościelnych orszak żałobny skierował się na ulicę Ostrobramską, gdzie trumnę z prochami matki złożono na lawecie armatniej. O godz. 9.30 ulicami miasta **ruszył olbrzymi kondukt,**

Za trumną z prochami matki Marszałka, postępowały córki Marszałka, dalej kroczyła rodzina najbliższa Marszałka. Za rodziną postępował P. Prezydent Rzplitej.

Po przejściu głównej części konduktu z ulic, któremi kierował się kondukt, **przyłączyły się do pochodu delegacje instytucyj i organizacyj z całej Polski.** W chwili gdy kondukt żałobny przechodził obok kościołów i cerkwi **rozlegały się dźwięki dzwonów.** Gdy pochód zbliżał się do pl. Katedralnego, sygnaliści na wieży katedralnej odegrali hejnał wileński. V

Czoło pochodu dotarło do cmentarza na Rossie już około godz. 10.20. Przed mauzoleum przemaszerowały wszystkie oddziały wojskowe P. Marszałkowa z córkami weszły do mauzoleum. Lektykę ponieśli do grobowca delegaci ziemi wileńskiej, a tuż za nią generałowie ponieśli na barkach trumnę z prochami matki.

Po krótkich modłach, odprawionych przez ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego i ks. Biskupa Gawlinę

złożono trumnę w krypcie mauzoleum.

Następnie p. Marszałkowa zdjęła z lektyki urnę z sercem Marszałka, którą podała stojącej w głębi krypty córce. **Urna została złożona u stóp trumny z prochami matki Marszałka.**

Po chwili w głębi krypty zasunięto wejście do grobowca olbrzymią płytą granitową. Rozległ się huk 101 wystrzałów z dział, ustawionych na Górze Zamkowej. Orkiestra odegrała hymn państwowy, sztandary pochyliły się.

Z tą chwilą nastąpiło głębokie milczenie i ustał wszelki ruch. Jednocześnie dzwony w kościołach miasta oraz sygnały radjowe w całym kraju zapowiedziały trzyminutowe milczenie i powstrzymanie się od pracy w całej Polsce. Orkiestra odegrała następnie Pierwszą Brygadę. Do mikrofonu zbliżył się Prezydent Rzplitej i **wygłosił dłuższe przemówienie.** Na zakończenie uroczystości wartę przy grobowcu zaciągnęli żołnierze. Uczestnicy manifestacji żałobnej zwiedzali jeszcze dłuższy czas mauzoleum.

Uroczystości żałobne w Warszawie.

Warszawa, 12. 5. W dniu dzisiejszym w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego na wszystkich gmachach państwowych i domach prywatnych **powiewały żałobne flagi.** Od godz. wpół do 8-ej rano zostały odprawione nabożeństwa żałobne w kościołach i świątyniach wszystkich wyznań. Dla wojska odprawione zostały nabożeństwa w Kościele Garnizonowym. O godzinie 9-tej rano została odprawiona polowa Msza żałobna na Polu Mokotowskiem.

Mszę żałobną odprawił kanclerz polowej kurji biskupiej **ks. Mauersberger,** który wygłosił również kazanie. Po nabożeństwie odbyła się defilada.

51 POCIĄGÓW POPULARNYCH DO WILNA.

Warszawa, 12. 5. (Telef.). Władze wileńskie zezwoliły członkom rodziny Piłsudskich na Litwie hr. Tyszkiewiczowi i ziemianinowi Butlerowi na przekroczenie granicy i udania się do Wilna.

Z różnych stron kraju ma być skierowanych do Wilna 51 pociągów popularnych w celu umożliwienia złożenia hołdu sercu marsz. Piłsudskiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. 5. (Telef.) Notowania dewizowe: Holandja 359.70, Berlin 213.45, Bruksela 90.10, Kopenhaga 118, Londyn 26.40, Nowy Jork 5.31, Oslo 132.50, Paryż 35.01, Praga 22.04, Sztokholm 132.50, Paryż 35.01, Praga 22.04, Sztokholm 135.95, Zurych 171.95.

Papiery procentowe: Stabilizacyjna 64.00, 3 proc. inwestycyjna pierwszej i drugiej emisji 65.75, premjowa dolarowa 48.50, 6 proc. dolarowa 80, 4 i pół proc. ziemskie 43.50.

Akcje: Bank Polski 104, Cukier 28.50, Węgiel 15, Lilpop 11, Modrzejów 5.75, Ostrowiec 35, Starachowice 35, Haberbusch 47.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych i listów zastawnych mocniejsza, dla akcyj nieco słabsza. Dillonowska 95.50, Śląska 74, m. Warszawy 72.50, premjowa budowlana 26, inwestycyjna 52.10.

Bar. Aloisi protestuje przeciwko obecności delegata Abisynji

na Radzie Ligi Narodów.

Genewa, 12. 5. (PAT.) W poniedziałek po południu odbyło się poufne posiedzenie Rady Ligi, które zagaił przewodniczący min. Eden, zwracając się do zebranych z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie porządku obrad. Pierwszy zabrał głos delegat Włoch Aloisi, poruszając sprawę wpisania na porządek obrad sporu między Włochami a Abisynją. W tejże chwili przewodniczący wzywa delegata abisyńskiego, **by zasiadł przy stole Rady.** Bar. Aloisi oświadczył, **że delegacja włoska nie może zgodzić się na obecność przy stole Rady delegata abisyńskiego. W Abisynji nie istnieje obecnie żadna organizacja, a jedyną suwerennością w tym kraju jest suwerenność Włoch. Wszelka dyskusja w sprawie sporu włosko-abisyńskiego byłaby zatem bezcelowa a przedstawiciel Włoch nie mógłby w niej uczestniczyć. Po tem oświadczeniu Aloisi**

WYSZEDŁ Z SALI OBRAD.

Skolei przemówił delegat abisyński Wolde Mariam, który oświadczył, że Abisynja, będąc członkiem Ligi Narodów **nie jest napastnikiem, ale ofiarą napaści.** Abisynja nie pogwałciła żadnego prawa międzynarodowego i **pozostaje związana z Ligą Narodów.** Przewodniczący Rady min. Eden stwierdził, że Rada Ligi ma wypowiedzieć się, czy punkt 18 porządku obrad, obejmujący spór włosko-abisyński, ma pozostać? Zdaniem min. Edena **sprawa powinna pozostać na porządku dziennym.** Wobec braku sprzeciwu innych członków Rady, przewodniczący stwierdził, że **Rada Ligi postanowiła utrzymać sprawę sporu włosko-abisyńskiego** na porządku obrad.

—oOo—

„Teraz rozpocznie się dzieło pokoju"

— oświadczył marsz. Badoglio.

Paryż, 12. 5. (PAT). Havas donosi z Addis Abeby: Marszałek **Badoglio przyjął dziś w gmachu poselstwa włoskiego w charakterze wicekróla przedstawicieli prasy zagranicznej.** Mussolini — oświadczył marszałek — proklamował zakończenie wojny. **Jutro rozpocznie się akt ostatni.** Dzieło pokoju, którego celem jest zapewnienie dobrobytu narodu abisyńskiego, **teraz rozpocznie się.** Jedynie zatargi pomiędzy szczepami ludności **sprawią nam może pewne kłopoty,** ale **czas i dobra wola pozwolą nam** na ich likwidację.

—— • ——

Włochy obiecują dać Abisynji dobrobyt.

Asmara, 12. 5. (PAT). Włoski minister prasy i propagandy **hr. Ciano,** udzielił tutejszemu niemieckiemu dziennikarzowi wywiadu, w którym oświadczył m. in.: „Chodzi nam przedewszystkiem o to, **aby cały świat zrozumiał, że Włochy nietylko dla zadowolenia swej dumy narodowej utworzyły nowe imperjum rzymskie.** Oczywiście Włosi marzyli zawsze o przywróceniu ich znaczenia w świecie, ale zdobycie Abisynji poza zaspokojeniem ich czysto narodowych potrzeb, **nałożyło na nich obowiązki wobec całej gospodarki światowej, polegające na wydobyciu dotychczas zazdrośnie strzeżonych i daremnie niszczejących skarbów naturalnych.**

Zadania, które postawił sobie Mussolini, były pod każdym względem tak starannie przygotowane, że **sukces końcowy nie ulegał zupełnie wątpliwości chociaż niemal wszyscy rzeczoznawcy wojskowi przepowiadali jak największe trudności.** Lecz wojna już została wygrana. Chodzi teraz o to, **aby wygrać pokój.** Obecnie w ciągu 10 a może nawet 5-ciu lat świat będzie mógł się przekonać, iż **obietnice włoskie, że w Abisynji zapanuje pokój i dobrobyt nie były pustem słowem.** Chodzi o to, aby zdobyty kraj pod względem socjalnym, gospodarczym i finansowym **przygotować dla celów kolonizacyjnych i podjąć eksploatację jego wielkich bogactw naturalnych.**

Londyn i Genewa boją się rozmów z negusem!

Londyn, 12. 5. (PAT). Ogłaszając pogłoski, że cesarz Abisyński ma przybyć do Londynu, „News Chronicle" donosi, że **Haile Selassie był bezpośrednio powiadomiony o kłopocie, jaki jego wizyta mogłaby sprawić rządowi angielskiemu. „Niepożądany w Londynie** — pisze dalej dziennik **— cesarz nie byłby lepiej przyjęty w Genewie, gdyby chciał tam osobiście występować wobec tych, którzy go zawiedli.** W niektórych kołach oświadczają, że na cesarza wywierany jest nacisk w nadziei, że **zechce się zgodzić na wyjazd do swej willi w Vevey. Tam nawet** — kończy dziennik **cesarz abisyński byłby niebezpiecznie bliskim Genewie".**

Koronacja króla włoskiego

na cesarza odbędzie się w Aksum albo w Addis Abebie.

Rzym, 12. 5. (PAT.) W kołach półurzędowych informują, że wszelkie wiadomości o koronacji króla włoskiego na cesarza Abisynji **są przedwczesne.** Można jednak przewidywać, **że akt koronacji nastąpi bądź w Aksum bądź też w Addis Abebie.** Jednakowoż akt ten nie **jest kwestją najbliższej przyszłości.**

Urzędowe powiadomienie

W. Brytanji o aneksji Abisynji.

Londyn, 12. 5. (PAT). Reuter donosi: **rząd brytyjski został dziś urzędowo powiadomiony o aneksji Abisynji przez Włochy. Ambasador Grandi wręczył min. spraw zagranicznych tekst dekretu o aneksji.**

Kair, 12. 5. (PAT). **Ogłoszono dekret o zwołaniu parlamentu na 23 maja.**

Kupuj tylko w Drogerji im. św. Teresy

STEFANA HYŁY

KRAKOW, UL. WISLNA 6.

mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie kosmetyki, gąbki, galanterja toaletowa zioła, chemikalja i t. d.

Towar w wielkim wyborze najlepszej jakości.

Ceny niskie. Ceny niskie

DR. ADOLF JORST REKTOREM POLITECHNIKI LWOWSKIEJ.

Lwów, 12. 5. (PAT.) Rektorem Politechniki Lwowskiej, na okres 3-letni wybrany został dr. Adolf Jorst.

Niesnaski wewnętrzne przyczyną klęski Abisynji.

SENSACYJNE OŚWIADCZENIE GEN. WEHIB PASZY.

Londyn, 12. 5. (PAT.) Korespondent Reutera w Adenie rozmawiał z gen. Wehib-Paszą, który mu oświadczył: „Abisynja została zwycię**żona nie przez bomby gazowe i nie przez broń nowoczesną, lecz na skutek wewnętrznych niesnasek.** Większość dowódców uległa propagandzie zewnętrznej i złotu włoskiemu. Oto główna przyczyna wyjazdu negusa". — Gen. Wehib-Pasza jutro wyjedzie do Jerozolimy.

Abisyńczycy zgłaszają uległość.

Rzym, 12. 5. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Addis Abeby: Naskutek objęcia przez Włochy władzy w Abisynji liczni przywódcy i notable, którzy byli w niełasce u negusa, **powracają do swych domów i rodzin. M. in. powrócił też ras Ajalu.** W tych dniach w towarzystwie przywódców stawili się w **komendzie włoskiej brat, syn i córka rasa Sejuma, zgłaszając uległość.** W czasie oczyszczania Addis Abeby, **znaleziono 5 lekkich czołgów, z czego 4 w obrębie dawnego pałacu cesarskiego.** W okolicach lotniska znaleziono wiele ciężarowych samochodów z benzyną, samolot i znaczne ilości karabinów maszynowych i broni. W Addis Abebie w porcie lotniczym **znajduje się od kilku dni 50 włoskich samolotów.** Komunikacja lotnicza, pocztowa i pasażerska między Addis Abebą i Asmarą **funkcjonuje normalnie.**

Włosi wkroczyli do Dżidżiggi.

Paryż, 12. 5. (PAT). Havas donosi z Addis Abeby: **Włosi wkroczyli do Dzidziggi** dnia 7 maja w 48 godzin po zajęciu Addis Abeby. Ulewne deszcze uczyniły drogę z Daggabur do Dżidżiggi niemal nie do przebycia. Aby przejść 160 klm. oddział wojska stracił 30 godzin pomimo, **że nie spotkał żadnego oporu.** Gen. Graziani przybył do Dżidżiggi, w krótce po zajęciu jej na samolocie. W pałacu wywieszono sztandar włoski. Miasto jest zniszczone, sklepy zrujnowane, rabusie błąkają się po ulicach, linje telefonu i telegrafu przecięte. Ludność europejska zbiegła. **Muzułmanie powitali wkraczające wojska włoskie radośnie i udzielają im pomocy.**

Delegacja włoska opuszcza Genewę!

(Telegram Polskiej Agencji Telegr.).

Genewa, 12 maja. **Delegacja włoska otrzymała z Rzymu polecenie natychmiastowego opuszczenia Genewy.**

—oOo—

Paryż, 12. 5. (PAT.) **Havas donosi z Genewy: Naskutek nieoczekiwanego rozkazu opuszczenia Genewy br. Aloisi nie zjawił się na naradę państw locarneńskich o godz. 15, usprawiedliwiając swoją nieobecność wobec Paul-Boncoura. Delegacja włoska wyjechała o godz. 15. m. 40.**

—oOo—

Z Anglji wysłano posiłki wojskowe do Palestyny.

Londyn, 12. 5. (PAT.) Gabinet brytyjski odbył wczoraj wieczorem posiedzenie, które poświęcone było sprawom rokowań z Egiptem i sytuacji w Palestynie.

Postanowiono kontynuować rokowania z nowoutworzonym rządem egipskim. W ciągu dyskusji wyrażono pogląd, że rokowania powinny obecnie ulec przyspieszeniu.

Drugą sprawą, omawianą na posiedzeniu gabinetu była sytuacja w Palestynie. **dokąd wysłano ostatnio posiłki wojskowe m. in. również kompanję lekkich czołgów.** Ministrowie stwierdzili w toku dyskusji, **że sytuacja uległa skomplikowaniu wskutek strajku generalnego Arabów.** Zbliżające się arabskie święta religijne mogą dać sposobność do nowego konfliktu pomiędzy Arabami i Żydami. Rząd postanowił uczynić wszystko co należy, aby porządek został zachowany i stosowne instrukcje zostaną przesłane Wysokiemu Komisarzowi brytyjskiemu w Palestynie.

ROKOWANIA ANGIELSKO - EGIPSKIE ODROCZONE.

Kair, 12. 5. (PAT). **Rokowania angielsko egipskie odroczono do 25 bm. aby Hahas-Pasza miał czas na zbadanie zagadnień polityki wewnętrznej.**

W Jaffie ogłoszono ponownie stan wyjątkowy.

Jerozolima, 12. 5. (PAT.) W Jaffie ogłoszony **został ponownie stan wyjątkowy. Po odbytym w tem mieście wiecu uczniowskim doszło do starć**, w czasie których 5-u uczniów odniosło rany. Do Haify przybyły w ciągu dnia wczorajszego dalsze transporty wojsk angielskich.

Otwarcie Katolickiej Wystawy Prasowej przez Ojca św.

Rzym, 12. 5. (PAT). **Agencja Stefani donosi: Papież Pius XI otworzył dziś uroczyście Wystawę Prasy Katolickiej. Na otwarciu Papież wygłosił przemówienie, w którem wyraził zadowolenie z sukcesu wystawy. Podkreślił, że na wystawie są pawilony reprezentujące 45 państw i 53 kraje Azji, Afryki i Australji. Papież wyraził ubolewanie, że na wystawie niema dwu wielkich państw, czyniąc tem aluzję do ZSRR i Niemiec. Dalej Papież wystąpił przeciw komunizmowi, ostrzegając przed jego niebezpieczeństwem cały świat.**

Konferencja w sprawie podniesienia kultury wsi.

Warszawa, 12. 5. (Telef.). Czynniki rządowe **postanowiły zorganizować w najbliższym** czasie konferencje z przedstawicielami organizacyj społecznych w sprawie podniesienia kultury wsi.

— — O-o-o — —

ZŁOTO NA CELE DENTYSTYCZNE I PRZEMYSŁOWE.

Warszawa, 12. 5. (Telef.). Zabiegi o zezwolenie na kupno złota na cele dentystyczne i przemysłowe **okazały się skuteczne.** W najbliższym czasie ukaże się zarządzenie komisji dewizowej, **wprowadzające swobodny obrót złotem na te cele.**

—oOo—

P. WICEPREMJER KWIATKOWSKI OPUŚCIŁ KRAKÓW.

Kraków, 12. 5. O godzinie 17.20 bawiący w Krakowie na uroczystościach żałobnych, premjer Kwiatkowski, wiceministrowie Grodyński i Grzybowski **opuścili Kraków**, żegnani na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz państwowych.

—oOo—

Warszawa, 12. 5. (Telef.). Kolejka grójecka, która została z centrum miasta usunięta na Wierzbno, będzie przesunięta jeszcze dalej, bowiem magistrat uzyskał wyrok, eksmitujący kolejkę z Wierzbna. Eksmisja ma nastąpić w najbliższym czasie.

— — × × — —

Warszawa, 12. 5. (Telef.). Z Berlina nadchodzą wiadomości o osobliwej zemście na **drze Eckenerze**, znanym kierowniku zakładów budowy Zeppelinów, nie mającym miru w kołach hitlerowskich. W dzielnicy willowej w Berlinie była ul. im. Eckenera. Obecnie z polecenia władz została ona przemianowana na **ul. Hlendoer-ferdamm.**

P. Moraczewski komisarzem robót publicznych?

Warszawa, 12. 5. (Telef.). W kołach politycznych zwrócono uwagę na ostatnią audjencję, którą otrzymał na Zamku p. J. Moraczewski. Podobno audjencja pozostawała w związku z planami robót publicznych, opracowywanemi przez czynniki rządowe. W razie realizacji tego planu, p. Moraczewski — według pogłosek — **miałby być powołany na stanowisko komisarza robót publicznych dla kontrolowania tych robót.** Komisarjat robót publicznych byłby uzależniony od Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którego czele stoi wicepremjer Kwiatkowski.

(Inne pogłoski w sprawie audjencji p. Moraczewskiego na Zamku przytaczamy w „Przeglądzie prasy". — Uw. Red.).

STRAJKI ROBOTNIKÓW NA ROBOTACH PUBLICZNYCH.

Warszawa, 12. 5. (Telef.). **Z różnych stron kraju dochodzą wiadomości o strajkach robotników na robotach publicznych. Robotnicy ci domagają się podwyżki 10 proc.**

—oOo—

Warszawa, 12. 5. (Telef.). **Do obrotu i notowań giełdowych dopuszczono bilety skarbowe, wydane na zasadzie ustawy z marca 1935 roku.**

Dlaczego rząd polski
wypowiedział konwencję handlową z Francją.

Warszawa, 12. 5. (PAT). W związku z wiadomościami podanemi przez prasę polską i zagraniczną na temat konwencji polsko-francuskiej ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia:

Konwencja handlowa polsko-francuska podpisana była 9 grudnia 1924 r. Jest rzeczą zrozumiałą, że tego rodzaju okres trwania umowy handlowej uczynił ją **w dużej mierze** nieodpowiadającą wytworzonym w międzyczasie warunkom. Rząd Polski oddawna dążył już do zmiany umowy tej na inną bardziej przystosowaną do obecnej sytuacji. Niemniej jednak umowa negocjowana w końcu 1928 r. i na początku 1929 r. mimo tego, iż została podpisana ze strony polskiej i francuskiej **nie mogła wejść w życie wskutek nieratyfikowania jej przez francuskie ciała ustawodawcze,** rozmowy zaś prowadzone w drugiej połowie 1933 r. nad zawarciem innej jeszcze umowy handlowej (z okazji wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej w Polsce) **również nie dały wyników.**

W ten sposób umowa handlowa z 1924 r. stanowiąca obecnie najstarszy nasz traktat handlowy taryfowy, pozostawała dotych czas w mocy, **lecz likwidacja jej stała się obecnie konieczną** z uwagi na nowe warunki powstałe w dziedzinie regulowania obrotu towarowego z zagranicą.

Należy wyrazić nadzieję, iż rozmowy na temat nowej umowy zaproponowane jednocześnie z wymówieniem umowy dawnej przez stronę polską **dadzą w szybkim czasie pozytywne rezultaty tak, iż nowa umowa, będąca ich wynikiem, będzie mogła wejść w życie jeszcze przed terminem 10. lipca, w którym wygasa konwencja z 1924 roku.**

Nowy traktat japońsko-mandżurski wchodzi w życie.

Londyn, 12. 5. (PAT.) Reuter donosi z Hsinkingu, że w nowym traktacie japońsko-mandżurskim, który wchodzi w życie z dniem 1 lipca — **Japonja rezygnuje zasadniczo z praw eksterytorjalnych oraz specjalnych przywilejów w Mandżukuo, jednak w zarządzie terytorjum kwantuńskiego oraz strefy kolei południowo-mandżurskiej nie są przewidziane żadne zmiany.** Koła międzynarodowe interesuje kwestja, czy nowy traktat odbije się na sytuacji cudzoziemców, zamieszkujących w Mandżukuo, których prawa rząd mandżurski z chwilą swego powstania w r. 1932 zobowiązał się szanować.

———+———

Dziś i codziennie w kinie ŚWIT Straszewskiego 18.
Program Nr. 24. Telef. 182-01.
Od środy, dnia 13 maja 1936 r.
Jasnowłosa czarodziejka ekranu MARTA EGGERTH oraz niezrównane trio: E. Verebes, H. Thimig, F. Kampers w szampańskiej komedji muzycznej Pawła Abrahama
p. t. JEDNA Z TYSIĄCA
Przedstawienia codziennie o g. 5, 7 i 9. W niedzielę od g. 3, 5, 7 i 9 popołud.
Ceny miejsc od 50 groszy.

Zamierzenia Japonji
w sprawie zbrojeń na morzu i na lądzie.

Tokjo, 12. 5. (PAT.) Dzienniki podają szereg szczegółów z wczorajszego posiedzenia Izby, odbytego przy drzwiach zamkniętych, a w szczególności ustępy deklaracji, złożonej przez ministra marynarki admirała Nagano. Minister oświadczył, że Japonja dąży do stworzenia floty wojennej, **której potęga byłaby równa największej potędze morskiej, mogącej zaatakować Japonję w zachodniej części Pacyfiku.** Admiralicja nie uważa za rzecz konieczną wyrównanie tonażu floty do wysokości tonażu ewentualnego przeciwnika, gdyż po wypowiedzeniu traktatu morskiego, **Japonja będzie mieć całą swobodę utrzymania swej floty z jednostek, jakie z jej punktu widzenia odpowiadać będą najlepiej interesom** narodowym.

Dzienniki twierdzą, że jak wynika z tych **deklaracyj,** Japonja budować będzie co roku okręty o łącznej pojemności **50.000 ton,** podczas gdy w ostatniem 10-leciu tonaż japońskiej floty wojennej zwiększał się przeciętnie co roku **o 25.000 ton.**

Na tem samem posiedzeniu minister wojny oznajmił, że koła wojskowe nie interesują się projektem paktu nieagresji proponowanym przez Związek Sowiecki. Wzdłuż całej granicy sowiecko-mandżurskiej — mówił minister — **władze sowieckie skoncentrowały około 300.000 żołnierzy, zbudowały fortyfikacje i posiadają conajmniej 50 łodzi podwodnych oraz wiele samolotów do bombardowania stacjonowanych we Władywostoku.** Skoncentrowanie tak znacznych sił w sąsiedztwie Japonji zmusza **ją do utrzymywania poważniejszych sił w Mandżurji.**

— * * —

Przed zakończeniem strajku w Salonikach.

Saloniki, 12. 5. (PAT). Centralny komitet strajkowy postanowił zakończyć strajk pod warunkiem, **że wszyscy aresztowani robotnicy będą uwolnieni i że osoby ponoszące odpowiedzialność za krwawe wypadki będą ukarane.** Gubernator nie przyjął tych warunków oświadczając, **że aresztowani odpowiadać będą przed sądem.** W dniu dzisiejszym do Salonik ma przybyć minister gospodarki narodowej, **który z polecenia rządu ma się zająć zlikwidowaniem zatargu. Sytuacja uległa znacznemu polepszeniu i jak się spodziewają — całkowity spokój i normalny tryb życia będą przywrócone w dniu dzisiejszym.**

Negus zadowolony z postanowienia Rady Ligi.

Jerozolima, 12. 5. Negus oświadczył dziś korespondentowi agencji Havasa: z zadowoleniem stwierdziliśmy, że Rada Ligi Narodów **nie uznała barona Aloisiego za delegata Abisynji.** Członkowie Rady, jak należało się tego spodziewać, **nie przystali na uznanie de jure rządu w Abisynji innego poza rządem prawowitym.** Gdyby postąpiono inaczej byłoby to uświęcenie naruszenia zobowiązań międzynarodowych równe włoskiemu napadowi. **Celem naszego wyjazdu było położenie kresu masakrze i bezużytecznemu niszczeniu mienia publicznego.** Zamiary nasze nie są jeszcze ustalone, **ale będą we właściwym czasie podane do wiadomości.**

Nowe określenie ustroju Turcji.

Stambuł, 12. 5. (PAT). Prasa donosi z Ankary: Ustawa organiczna, zawierająca konstytucję Turcji i ustalająca, że formą ustroju Turcji jest republika, **będzie niebawem zmieniona.** W nowej redakcji konstytucja ustali, że **ustrój państwowy Turcji stanowi republika ludowa państwowa, świecka i narodowo-rewolucyjna.** Wszelkie działania, sprzeczne nietylko z duchem republikańskim, ale i ze wszystkiemi 6-ciu wymienionemi wyżej zasadami, **będą uważane za wymierzone przeciw państwu i konstytucji.** Projekt ustawy będzie w najbliższych dniach złożony zgromadzeniu narodowemu w Ankarze.

Wskrzeszenie Imperjum Rzymskiego

Dzień 9. maja 1936., dzień proklamowania Imperjum włoskiego, będzie — zapewnia nas prasa rzymska — dniem historycznym. Być może! Aneksja Abisynji, zdobycie olbrzymiego i bogatego obszaru kolonjalnego daje Włochom dobre możliwości na przyszłość. A załatwienie tego „konfliktu" w Afryce umożliwia Mussoliniemu „powrót do Europy" i odegranie czynnej roli na naszym, skłóconym, kontynencie!

KONSEKWENCJE BĘDĄ.

Są to wszystko zaledwie perspektywy. Bo i co można więcej powiedzieć? Że zwycięstwo afrykańskie Mussoliniego oznacza klęskę W. Brytanji i zapowiada konflikt między Londynem i Rzymem?... Lecz Anglja prowadzi tak dziwną politykę, że się nie przewidzieć nie da. Nie brak zaś ludzi, którzy nawet sądzą, iż Anglja nie potrafi już oprzeć się zwycięskiemu pochodowi imperjalistycznych Włoch!

Że Liga Narodów zechce pohamować rozpęd Mussoliniego i umożliwić mu aneksję państwa, które do jej grona należy? ...Lecz areopag genewski jest w tej chwili bez znaczenia i bez siły.

Panem sytuacji i ośrodkiem siły jest w tej chwili Mussolini i tylko Mussolini, jeśli chodzi o sprawę abisyńską. I nie myślmy, że sobie Wódz czarnych koszul nie zdaje z tego sprawy. Kto wie, czy historja Europy w najbliższej przyszłości nie popłynie z rytmem, który on jej nada!

Odniósł zwycięstwo w walce — powiedzmy to sobie otwarcie — z całym prawie światem. Odniósł je w kraju, o którym znawcy mówili, że jest nie do zdobycia i że europejski żołnierz ulegnie w walce z jego przyrodą. Odniósł je, potrafiwszy przełamać początkową nieufność swego narodu do ryzykownej ekspedycji wojennej i zjednoczyć go w woli zwycięstwa... A dodajmy jeszcze jeden, nie obojętny dla tej sprawy, szczegół: rozporządza wielką armją, która wróci do kraju przybrana w trofea zwycięstwa i otoczona legendą straszliwej walki z całym światem i z nieprzyjazną przyrodą.

Nie łudźmy się, że to nie będzie miało politycznych konsekwencyj dla Europy. Konsekwencje będą. Z wszelką pewnością. Tylko jeszcze nie wiadomo dokładniej, jakie...

GEOGRAFICZNE WARUNKI.

Proklamowanie Imperjum włoskiego należy już do historji. Należy bowiem do tych wydarzeń, któreśmy się przyzwyczaili określać wymownie, jako „faits accomplis", niemożliwe do cofnięcia.

Jak do niego doszło?

Włochy duszą się na swym półwyspie. Już przed wojną — obok Polski — stały na czele krajów europejskich, które miały największą emigrację. Koniec wojny, podział łupów wojennych, nie zaspokoił ich ambicyj w tej dziedzinie. I to w dużej mierze tłomaczy „germanofilizm" włoski w pierwszych latach po zawarciu pokoju. Niechęcią do Ententy manifestowały Włochy swoje niezadowolenie z podziału niemieckich kolonij. Sam Mussolini przeciwstawiał Anglji i Francji — „proletarjackie" narody, z Włochami na czele.

Pamiętamy, że Mussolini uporawszy się w pierwszych latach po marszu na Rzym (1922 r.) z trudnościami wewnętrznemi, zaczął szukać „przestrzeni" dla swego kraju. Co chwilę słyszeliśmy o zajściach nad granicą szwajcarską, a parciu Włochów na południową Francję, o zatargach z Jugosławją, o zaborczych planach Włoch odnośnie do Algieru francuskiego. Jedyną realną korzyścią odniesioną przez Włochy w tym okresie było — shołdowanie Albanji. Ale wiadomo, czem jest Albanja...

Odtąd już całkiem zdecydowanie kierują się Włochy w stronę afrykańskich kolonij. Parę ostatnich lat — pisze dziś prasa angielska — badano w Rzymie szanse i trudności planu podboju Abisynji.

Aż plan został zrealizowany. Odnośnie do Abisynji. Bo — powtórzmy, cośmy wyżej powiedzieli — nie jest rzeczą prawdopodobną, by się Mussolini chciał zatrzymać na drodze, na którą wszedł. Zwłaszcza teraz, gdy nastąpiło proklamowanie Cesarstwa Rzymskiego...

JUŻ W R. 1923...

Ale nie same warunki gospodarczo-populacyjne Włoch stworzyły ten „fakt dokonany", na który patrzymy... Stworzyła go w większym jeszcze stopniu wola jednego człowieka. Bez Mussoliniego nie byłoby wyprawy Włoch do Abisynji i nie byłoby Cesarstwa Rzymskiego.

Idea Imperjum nie wystrzeliła z głowy Mussoliniego nagle w roku Pańskim 1936. Była tam już dawno wcześniej.

Małgorzata Sar Fatti opowiada w swej książce o Mussolinim p. t. „Dux", że w roku 1923. napisał „Wódz" czarnych koszul pod jedną ze swoich fotografij:

„Naprzód grupa ludzi (faszystów), potem naród, potem państwo (władza), potem Imperjum".

Już w rok po „marszu na Rzym" Mussolini miał cel przed oczyma: Imperjum, wznowienie Cesarstwa Rzymskiego... I konsekwentnie zmierzał do niego.

Sukces czasem demoralizuje. Tak tego, który go odniósł, jak i tego, który na ten sukces patrzy. Pierwszego może przyprawić o zawrót głowy. Na drugiego rzuca urok. Nie sądzimy jednak, by to, co powiemy, było następstwem „urzeczenia": tylko Mussolini mógł zaryzykować abisyńską wyprawę.

W r. 1919. Lenin przyjmował delegację włoskich socjalistów. W rozmowie z nimi rzucił zdanie:

— Jak szkoda, żeście się pozbyli Mussoliniego. Tylko on mógłby was poprowadzić do zwycięstwa!

Mussolini — pisze wspomniana jego wielbicielka — jest duchowem dzieckiem Nietzschego. Jest w nim coś z jego „nadczłowieka"; mianowicie: brak skrupułów i wytrwałość.

Kiedy się żołnierz, przewożąc Cezara przez rzekę zachwiał, usłyszał słowa:

— Nie bój się! Wieziesz Cezara!

Mussolini jest tego typu człowiekiem. Dlatego wolno sądzić, że wznowiwszy tradycję Rzymskiego Imperjum, nie stanie w połowie drogi.

Europa ma nad czem pomyśleć.

J. P.

Przegląd prasy...

Układy należy dotrzymywać.

P. B. K. zwraca w „Kurjerze Warszawskim" uwagę na pierwsze pytanie postawione Niemcom przez Londyn:

„Czy rząd Rzeszy niemieckiej może zawrzeć obecnie szczere traktaty? Byłoby zbędnem prowadzenie rokowań, gdyby jedna ze stron mogła następnie wypierać się własnych zobowiązań..."

Ten niesamowity wstęp do pytań ma swoje usprawiedliwienie. Niemcy nie zawsze dotrzymywały zawartych paktów.

„Dnia 20 grudnia 1934 r. niemiecki minister lotnictwa zaprzeczył wiadomościom zagranicznym, jakoby Rzesza posiadała w lotnictwie więcej, niż kilka aparatów próbnych. W trzy miesiące później kanclerz Hitler zawiadomił brytańskiego sekretarza stanu, że Rzesza osiągnęła już w dziedzinie lotnictwa równość z Anglją".

„W lutym r. 1933 kanclerz Hitler, zwracając się w mowie publicznej do swych sojuszników: "narodowo-niemieckich" i kasków stalowych (stahlhelmowców), mówił o „niewzruszonej wierności i lojalności" narodowych socjalistów. Niezadługo potem nastąpiło rozwiązanie partji narodowo-niemieckiej, usunięcie z gabinetu jej wodza, Hugenberga, samobójstwo jej prezesa parlamentarnego, Oberfohrena, maltretowanie Stahlhelmu i ostateczne jego rozwiązanie w r. 1935.

W marcu r. 1933 posłowie z centrum katolickiego, opierając się na obietnicach rządowych, głosowali za udzieleniem rządowi znanych pełnomocnictw. Hitler oświadczył w Reichstagu: „Rząd uważa oba wyznania chrześcijańskie za najważniejsze czynniki narodowe. Dotrzyma on umów, zawartych między niemi a krajami niemieckiemi. Ich prawa nie będą uszczuplone". A zaraz potem nastąpiły znane represje.

Dzieje Konkordatu, zawartego przez narodowych socjalistów ze Stolicą Apostolską, byłyby godne specjalnego studjum. Wiadomo, że o dotrzymywaniu warunków Konkordatu niema w Niemczech mowy. Jeszcze w lutym r. 1935 J. Em. ks. kardynał Faulhaber apelował do samego Hitlera: „Dzięki Konkordatowi — mówił — szkoła wyznaniowa uzyskała uroczystą gwarancję. Fuehrer podpisał Konkordat; Fuehrer niechybnie dotrzyma słowa". A już w rok później kampanja narodowo-socjalistyczna przeciwko szkołom katolickim rozwinęła się do rozmiarów Kulturkampfu. I przeciwko prasie katolickiej. I wogóle przeciwko Kościołowi".

Pierwszą zasadą prawa międzynarodowego jest: „pacta sunt servanda" (układów należy dotrzymywać). Niemcy, jak widać nie robią z tej zasady użytku!

Żydzi bojkotują chrześcijan.

„Głos Mazowiecki" (Płock) donosi, że naskutek wydania w Płocku skorowidza firm katolickich żydzi rozpoczęli systematyczny bojkot tych firm.

„Przed lokalami firm chrześcijańskich— pisze — kręcą się różne żydki i pilnują, by żaden żyd nie wchodził do tych firm... Wydano żydom polecenie, by nie kupowali gazet polskich, szczególnie katolickich i narodowych. Jeżeli zaś ktoś gazetę taką nabędzie, to ma ona być podawana z rąk do rąk, aby w ten sposób wiedziec, co „goje" piszą, a kupowaniem gazet ich nie bogacić.

Żydzi solidarnie zastosowują się do poleceń swych prowodyrów. Ta solidarnością otwierają nam oczy i uczą. Cały szereg Polaków, którzy dotychczas siedzieli w sklepach żydowskich, wczoraj na wiadomość o tym przez żydów ogłoszonym bojkocie przeniosło się do sklepów chrześcijańskich".

P. Moraczewski u P. Prezydenta

Żydowska „Chwila" pisze:

„W ubiegłym tygodniu przyjęty był na Zamku przez Pana Prezydenta Rzplitej b. premjer i działacz socjalistyczny, który przewodzi Z. Z. Z., p. Jędrzej Moraczewski. Audjencja ta była bardzo szeroko komentowana w kołach politycznych Warszawy i przypisywano jej duże znaczenie. Na temat tego przyjęcia na Zamku pojawiły się rozmaite pogłoski, a m. in. takie, że **p. Moraczewski podjął się misji doprowadzenia do porozumienia między znajdującą się w opozycji P. P. S. a rządem p. premjera Kościałkowskiego.** To też obrady dwudniowe socjalistów budziły duże zainteresowanie. Socjaliści jednak powzięli rezolucje stwierdzające, że niema żadnego powodu do zmiany stanowiska opozycyjnego wobec obecnego reżimu, a z drugiej strony kategorycznie za przeczono, jakoby były prowadzone jakiekolwiek rozmowy, w których p. Moraczewski podjąć się miał w roli medjacyjnej".

Rozbiór Polski...

P. Jan Bobrzyński, konserwatysta, którego się oficjalnie konserwatyści wyrzekają, pisze w „Naszej Przyszłości":

„Z Niemcami mogłaby nam grozić wojna i **w najgorszym razie, dajmy na to, zabór przez nich ziem polskich! I cóż z tego?** Przez półtora wieku wysilały się potężne Prusy przedwojenne, z najsilniejszą na świecie armją, żeby zniszczyć narodowo te trzy miljony Polaków w swym zaborze. I co zdziałały? Nic. Tem mniej byłyby w stanie zniemczyć przeszło dwadzieścia miljonów dzisiejszych Polaków, wzmocnionych narodowo i kulturalnie, aż do najniższych warstw, faktem odzyskanej niepodległości".

„Sens słów powyższych — pisze „Gazeta Polska" — jest równie przerażający, jak oczywisty. Autor ich z otwartością niepamiętną chyba od czasu wielkich grabarzy, którzy na schyłku wieku XVIII składali Państwo Polskie do grobu, zgóry już oswajać chce rodaków z myślą o utracie niepodległości. Tak pilno mu w objęcia obcego reżymu, że, biegnąc doń, gotów jest Państwo własne podeptać. Nie wystarcza mu to, że wojnę, którą nam grozić może, utożsamia z klęską, a klęskę utożsamia z nowym nieuniknionym zaborem. Niedość mu, że sztylet nieprzyjaciela kieruje w serce ojczyzny. Zabór ziem polskich? — pyta — i cóż z tego? Ten osobliwy patrjota, jak widzimy, nietylko chciałby Polaków z nowym do niewoli powrotem oswoić. Onby pragnął ich do niej zachęcić, on tłumaczy, że w tej niewoli nie było przecież tak źle..."

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

maj.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

„Sierp i młot" nad Madrytem.

Madryt, w maju.

Od objęcia władzy przez Front Ludowy w Hiszpanji nie upłynęło jeszcze trzy miesiące a już dotychczasowe jego rządy wykazują, że **przewagę w rządzeniu krajem mają komuniści,** choć w łonie Frontu Ludowego są partją najsłabszą, bo licząca zaledwie 10 deputowanych. Są oni jednak faktycznymi przywódcami. Wtem przekonaniu utwierdza każdego obserwacja rozgrywających się tu wypadków. Niedawno temu chłopi za namową komunistów dokonali zajęcia ziemi w Andaluzji i w Estramadurze. Obecnie zachodzą coraz częstsze wypadki zajmowania przedsiębiorstw przemysłowych przez robotników. Takie wypadki zaszły m. in. w Madrycie.

Pod koniec kwietnia robotnicy browaru „Aguila" w Madrycie zorganizowali strajk, żądając podwyżki płac, oraz usunięcia „łamistrajków". Dyrekcja nie zgodziła się na wszystkie postulaty robotników. Wówczas przywódcy komunistyczni wespół z robotnikami, pracującymi w browarze, **zawładnęli przedsiębiorstwem. W miejsce dyrekcji utworzono sowiet robotniczy,** który zajął się produkcją i sprzedażą piwa. Na budynku fabrycznym zaś zawieszono czerwony sztandar z sierpem i młotem... Interwenjowała policja... nie w celu jednak pociągnięcia do odpowiedzialności sowjetu robotniczego, za samowolne zajęcie browaru, lecz tylko poto, ażeby usunąć sztandar, który nie jest jeszcze(!) oficjalnie uznany za sztandar narodowy (!?) Interwencja jednak w sprawie sztandaru nie odniosła skutku, gdyż ten w dalszym ciągu powiewa nad browarem...

Sowiet prowadził więc fabrykę, produkował piwo i sprzedawał je po barach i restauracjach. Jednocześnie sowiet robotniczy założył oficjalne stowarzyszenie „Robotników browaru, lodu i wody sodowej" jako filję Unji Generalnej Pracowników, która **zawładnęła wszystkiemi przedsiębiorstwami, należącymi do Joaquin'a Montes'a Jovellar'a, byłego ministra, a którego również własnością jest wspomniany browar.** — Nie koniec na tem! Stowarzyszenie robotników browaru „Aguila" w Madrycie przedsięwzięło kroki w Ministerstwie Pracy, **celem uzyskania legalizacji aktu objęcia fabryki przez sowiet robotniczy.**

Minister wezwał wicedyrektora browaru, proponując rozstrzygnięcie konfliktu. Sprawa utknęła jednk w miejscu, gdyż sowiet robotniczy zażądał usunięcia, dyrektora, na co, naturalnie, wicedyrektor nie mógł wyrazić swojej zgody. Browar pozostał więc w posiadaniu sowietu robotniczego, **który nim kierował pod kuratelą (!) podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy.**

Ostatecznie zatarg zlikwidowano... Prawy właściciel browaru zmuszony był zaakcepować następujące warunki: **uznanie sowietu robotniczego; uwzględnianie wszelkich żądań i reklamacyj skierowanych pod adresem dyrekcji browaru przez robotników; uwzględnianie przedstawionych przez robotników spostrzeżeń i planów, dotyczących „dobrego funkcjonowania" browaru; zagwarantowanie robotnikom kontroli nad produkcją;** usunięcie z zajmowanego stanowiska dyrektora i zamianowanie w jego miejsce dotychczasowego wicedyrektora.

Wypadek powyższy nie jest bynajmniej odosobniony...

W dniu 1-ym maja odbyła się w Madrycie defilada organizacyj socjalistycznych w liczbie około 200 tys. ludzi. Defiladę przyjęli: premjer Azana, oraz szefowie partyj: socjalistycznej i komunistycznej, **którzy przedstawili premjerowi szereg żądań, domagając się ich bezwzględnej realizacji.** Żądania te są następujące: Wytoczenie śledztwa przeciwko bezpośrednim sprawcom represyj, dokonanych w czasie październikowej rewolucji 1934 r. w Asturji; **bezwzględnego „oczyszczenia" armji, i aparatu administracyjnego państwa z przeciwników „Frontu Ludowego";** rozwiązanie i rozbrojenie wszystkich organizacyj faszystowskich i manarchistycznych; **konfiskata dóbr i własności faszystów i monarchistów na rzecz bezrobotnych;** przyznanie nadzwyczajnego kredytu dla ofiar październikowej rewolucji komunistycznej w r. 1934.

Azana oświadczył iż rząd powyższe żądania rozpatrzy i przedłoży Kortezom odnośne wnioski...

Tak wyglądają rządy Frontu Ludowego w Hiszpanji, w trzecim miesiącu po objęciu przezeń władzy.

M. C.

——ooOoo——

Migawki.

Hiszpańska kobieta.

Prasa francuska przynosi wiele ciekawych informacyj o stosunkach panujących w Hiszpanji. Wszystkie są raczej — przykre. A nie o korespondencjach tylko myślę. Także o fotografjach i ilustracjach z obecnego okresu szaleństw hiszpańskich...

Mam w ręku „l'Echo de Paris" z dwóch dni. Są tam dwie fotografje.

Na jednej widzimy plac zapełniony kobietami, które w pochodzie przyszły przed jakiś gmach rządowy. Tysiąc kobiet defiluje przed p. Azaną i domaga się od niego, by przyjął Prezydenturę. Całkiem „wschodni" widok.. Ten „babski" pochód jest w stanie jakby konwulsyj. Ramiona podniesione, na twarzach uniesienie, usta rozchylone wołaniem, by Azana przyjął urząd Prezydenta.

A oto drugi obrazek!..

Też na jakimś placu — grupa kobiet. Wśród nich pogromca „klerykalizmu", przywódca „Frontu Ludowego" — towarzysz Caballero! Stoi uśmiechnięty, jak triumfator. Otacza go koło opętanych kobiet. Jedna wisi mu u szyji.

Spotykaliśmy dotąd fotografje kobiet hiszpańskich, jak w swych czarnych mantylkach, z książeczkami do nabożeństwa, zdążają do kościoła. I mówiono, że kobieta hiszpańska jest bardzo jeszcze „staroświecka".

Teraz fotografje z Hiszpanji przedstawiają nam całkiem inne kobiety: zwarjowane rewolucjonistki, opętane entuzjazmem, czy nienawiścią. — nie wiem, ale opętane.

Ojczyzna Don Kichota jest krajem samych kontrastów. Tyczy się to jej przyrody, a i ludzi.

Poczekajmy! Może się jeszcze my doczekamy, że się to wszystko odwróci i pójdzie w kierunku wprost przeciwnym.

BAYARD.

Radjo.

Swiat katolicki a radjo.

Świat katolicki docenił znaczenie radja już na samym początku jego istnienia. Nietylko w krajach wyłącznie katolickich, ale i w takich, gdzie katolicy stanowią mniejszość, odbywały się narady i zjazdy duchowieństwa, pragnącego mieć wpływ na ten nowoczesny środek komunikowania najróżniejszego rodzaju myśli i poglądów.

Ojciec św., przez zbudowanie stacji watykańskiej dał wyraźny dowód zainteresowania się sprawami radja. W czasie Świąt Bożego Narodzenia 1935 r. dokonano otwarcia 100 KW. stacji katolickiej w Sao-Paolo, słyszanej przez całą Amerykę Południową.

W Hiszpanji istnieje katolickie towarzystwo radjowe (Katoliek-Radio Omroep); w Austrji stowarzyszenie słuchaczy-katolików ma duży głos przy układaniu programów.

Miłą niespodziankę zgotowało katolikom japońskim radjo japońskie w sam dzień Wielkanocy, transmitując na całe imperjum śpiewy liturgiczne, gregorjańskie i polifoniczne z nowej parafji tokijskiej Kojimachiku łącznie z błogosławieństwiem udzielonem przez Delegata Apostolskiego i kazaniem wielkanocnem wygłoszonem przez O. Taguchi, dyrektora centralnego biura prasy katolickiej. Transmisja ta odbyła się dzięki staraniom narodowego stowarzyszenia radjofonji, które zwróciło się do niedawno zorganizowanego stowarzyszenia muzycznego katolickiego z propozycją wykonania utworów religijnych katolickich, cieszących się w Japonji dobrą sławą i niezmiernie powszechnie lubianych.

Sodalicje Marjańskie wobec Związku katolickich radjosłuchaczy.

Ogólnopolski Związek Sodalicyj Marjańskich wydał następujący okólnik do wszystkich Sodalicyj na terenie Polski:

„W Krakowie (ul. Kanonicza 14) zawiązał się „Związek katolickich radjosłuchaczy." Ma on duże znaczenie ze względu na możność szerzenia przez radjo idei katolickich i wpływu na program radjowy. Ośmielamy się wyrazić nadzieję, że **wszyscy sodalisi** należeć będą do tego Związku (wobec minimalnej wkładki **rocznej** 1 zł. wzgl. 50 gr.), tem więcej, że tylko znaczniejsza ilość członków może ułatwić Związkowi temu przeprowadzenie swych postulatów".

Należy przypuszczać, że i inne organizacje katolickie pójdą za tym przykładem Centrali sodalicyjnej. Dodać należy, że ulgowa wkładka roczna — 50 groszy — przysługuje tym, którzy wykażą się ulgowym abonentom radjowym.

(Wer.).

DR. LEON RYMAR.

Szkolnictwo zawodowe

w świetle nowego ustroju szkolnego.

II. Brak wyraźnego postanowienia w ustawie o egzaminach wstępnych, tak do gimnazjum ogólno-kształcącego jak i do liceum, był prawdopodobnie ustępstwem na rzecz Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, który żądał zapewnienia w ustawie swobodnego przechodzenia bez egzaminu, ze szkół niższego typu do szkół wyższego typu, a podstawą przyjęcia miało być tylko świadectwo ukończenia danej szkoły. Miał to być postulat rzekomej demokratyzacji szkolnictwa.

Rozporządzenie wykonawcze pominęło jednak to niewyraźne rozstrzygnięcie ustawy, która na wstępie mówi „o zapewnieniu zdolniejszym i dzielniejszym jednostkom ze wszelkich środowisk, umożliwienia osiągnięcia najwyższych szczebli naukowego i zawodowego wykształcenia" i wprowadziło egzamin wstępny do gimnazjum ogólnokształcącego i zawodowego.

I co jest najbardziej charakterystycznem, że wobec stałego obniżania się poziomu szkonictwa powszechnego, stwierdzonego po 3 latach istnienia nowego gimnazjum u wychowanków, pochodzących ze szkół powszechnych, władze szkolne próbując ratować gimnazjum przed katastrofalnem obniżaniem się poziomu nauki, zmierzają do podniesienia wymagań przy egzaminie wstępnym.

Jest to zarazem stwierdzeniem niedomagań nowego ustroju, leżących nie w nauczycielstwie szkół powszechnych, które pracuje ponad siły, ale w strukturze programów, w doborze metod nauczania i w niesłychanem obciążeniu nauczycieli, fantastyczną niejednokrotnie liczbą uczniów.

UPRAWNIENIA GIMNAZJUM ZAWODOWEGO.

Jest również jeszcze druga zasadnicza kwestja, na którą dotąd niema odpowiedzi, ani w ustawie, ani w rozporządzeniu wykonawczem Ministerstwa W. R. i O. P. Co mianowicie po ukończeniu gimnazjum zawodowego zapewnia szkołą swemu wychowankowi? Czy uczeń składać będzie jakiś końcowy egzamin, który mu zapewni dyplom, uprawniający go do samodzielnego wykonywania zawodu, czy ewentualnie dyplom ten uzyska tylko na podstawie świadectwa ukończenia szkoły, czy wogóle żadnego dyplomu nie osiągnie, a otrzyma jedynie świadectwo ukończenia danego gimnazjum zawodowego.

Pytania te postawione pod adresem Ministerstwa W. R. i O. P. wymagają jak najszybszej odpowiedzi, bo zasadniczo rzecz biorąc, sprawa ta dla społeczeństwa ma największe znaczenie już teraz. Rodziców bowiem oddających dzieci do szkoły nie interesuje ani struktura szkoły ani programy szkolne, lecz **ich troską jest to, co w wyniku czteroletniej pracy wyniosą dzieci z gimnazjum zawodowego,** jakie będą ich uprawnienia zawodowe w dalszem życiu. — Dlatego Ministerstwo powinno było przedewszystkiem, przy wprowadzaniu tych szkół w życie, określić zgóry jasno i wyraźnie te uprawnienia, by społeczeństwo, zawczasu zdało sobie sprawę, co odpowiedni typ szkoły jest w możności dać swym wychowankom i czy to jest w stanie zaspokoić ich nadzieje?

Jest to sprawa niecierpiąca zwłoki, wobec wejścia w życie gimnazjum zawodowego, i bliskich już nowych wpisów poraz drugi, do tego typu szkół, na rok szkolny 1936/37.

PYTANIA.

Od września r. szkol. 1935/36 weszły w życie, częściowo tylko dotąd, przewidziane w ustawie rozliczne gimnazja zawodowe. Są to mianowicie gimnazja mechaniczne, bieliźniarsko-krawieckie i kupieckie, a w roku szkolnym 1936/37 przybywa jeszcze gimnazjum elektryczne.

Ci rodzice, którzy oddali swe dzieci tej nowej szkole, nie wiedzą dotąd nic pewnego, jaka będzie ich dalsza droga, jeśli one okażą chęć dalszego kształcenia się, po ukończonem gimnazjum zawodowem. Nie zdają sobie sprawy z tego przed czem postawi ich dzieci za trzy lata władza szkolna. Dlatego najwyższy czas, aby Ministerstwo zechciało rozstrzygnąć i tę kwestję w najbliższych tygodniach, przed rozpoczęciem się egzaminów i powiadomiło o tem społeczeństwo. Jak sobie więc Ministerstwo wyobraża przewidziane przez art. 30 ustawy, kursy dokształcające? Kto może być na nie dopuszczony, czy każdy uczeń chętny, czy tylko wyjątki? Kto o dopuszczeniu na nie będzie decydował? Zdaje mi się, że w pierwszym rzędzie głos decydujący o tem powinna mieć szkoła macierzysta gimnazjalisty zawodowego.

Jakie skutki będzie mieć pomyślne ukończenie kursu dokształcającego? Czy w tym wypadku uczeń otrzyma prawo wstępu, do wszystkich typów liceów zawodowych, czy tylko do tego samego typu, który ukończył. Czy tam, gdzie rozporządzenie przewiduje egzamin wstępny poddany będzie temu egzaminowi, na równi z innymi kandydatami z przedmiotów ogólno-kształcących, przechodząc ze szkoły niższego typu do gimnazjum zawodowego i z tegoż do liceum zawodowego?

Usunięcie tych braków ustrojowych i wątpliwości, w przededniu wpisów do gimnazjów zawodowych, powiadomienie na czas społeczeństwa przez prasę i okólniki do szkół, może korzystnie wpłynąć na ustosunkowanie się społeczeństwa do szkolnictwa zawodowego i dostarczyć mu młodzieży, lepiej uzdolnionej niż to ma dotąd miejsce, ze środowisk o wyższym poziomie kulturalnym, a nietylko młodzież najbiedniejszych warstw społecznych.

LICEUM.

Nie można tu pominąć także zagadnienia szkoły zawodowej wyższego typu, czyli **t. zw. liceum zawodowego,** które ma być odpowiednikiem liceum ogólno-kształcącego. Zagadnienie liceum stanie się pozornie aktualnem dla społeczeństwa dopiero za rok. W rzeczywistości jest ono bardzo żywotnem już obecnie, bo **w r. szk. 1936/37 gimnazjum ogólno-kształcące ukończą pierwsi jego wychowankowie**, którzy się kształcili w nowym ustroju i na podstawie nowych programów. **Za rok przed dzisiejszymi trzecioklasistami gimnazjalnymi i ich rodzicami, stanie bardzo ważne pytanie, w jakim kierunku ma pójść dalsze ich wykształcenie?** Czy po ukończeniu gimnazjum obrać sobie liceum zawodowe czy też iść do liceum ogóno-kształcącego, by dopiero po jego ukończeniu wybierać sobie zawód. I tu znowu występuje podobne zagadnienie, które postawiłem już przy gimnazjum zawodowem. Mimo bowiem, iż gimnazjum ogólno-kształcące istnieje już trzy lata i za rok ukażą się pierwsi jego absolwenci, jak dotąd **nikt nie wie, czem zakończy się ich nauka?** Czy naukę tę zakończy jakiś rodzaj małej matury, czy egzamin końcowy, czy tylko zwyczajne świadectwo ukończenia danej szkoły? Jakie uprawnienia da to ukończenie gimnazjum?

OBIETNICE I RZECZYWISTOŚĆ.

Wtedy, gdy zapowiadano nowy ustrój szkolny, uspakajano zaniepokojone społeczeństwo, zapewnieniem dopuszczenia wychowanków tych projektowanych gimnazjów, do administracji państwowej i samorządowej, na posady urzędnicze drugiej kategorji. Mówiło się zarazem o prawach do jednorocznej służby wojskowej. Dzisiaj po wprowadzeniu w życie tych gimnazjów, jest o tych obietnicach całkiem głucho. — I nic dziwnego, bo jak można było poważnie myśleć i zapewniać o dopuszczeniu 16-letnich absolwentów do urzędów w dzisiejszych czasach kiedy, tysiące młodzieży z wykształceniem uniwersyteckiem lub średniem, daremnie szuka od lat już kawałka chleba. Służba wojskowa oficerska wymaga też dziś od kandydata, nietylko gruntownych studjów specjalnych, ale i gruntownej podbudowy ogólnego wykształcenia.

A dalej jakich warunków trzeba będzie dopełnić, aby się dostać do liceum ogólnokształcącego? Czy wstęp zależny będzie od egzaminu, czy wystarczy samo świadectwo ukończenia gimnazjum? Gdzie i jakiego typu będą te licea i ile ich będzie? Chociaż tylko rok dzieli nas od wejścia w życie liceum ogólno-kształcącego, społeczeństwo nie ma o niem najmniejszego pojęcia, nauczycielstwo również. Ministerstwo wciągu 3 lat istnienia gimnazjum nie było w stanie jak dotąd również i tej kwestji rozstrzygnąć. A przecież jest to zagadnienie, niesłychanie żywo obchodzące tysiące rodziców, którzy niepokoją nauczycieli zapytaniami, a ci nie mogą im dać żadnej odpowiedzi.

Programy stacyj radjowych.

CZWARTEK, DNIA 14-go MAJA 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki; g. 6.34 Gimnastyka; 6.40 Programy lokalne; 7.20 Dz. poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych (z Poznania); 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Programy lokalne; 15.15: Wiadomości o eksporcie polskim; 15.20 Programy lokalne; 15.30 Koncert muzyki lekkiej orkiestry P. R.; 16 Pogadanka dla dzieci; 16.15 Programy lokalne; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17 Odczyt o samorządzie terytorjalnym; 17.15 Koncert kameralny z Krakowa; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Recital fortepianowy; 18.30 Programy lokalne; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.45 Pogadanka aktualna; 20: Audycja muzyczna ze Lwowa; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrona przeciwlotniczo-gazowa — pogadanka; 21 Powszechny Teatr Wyobraźni; g. 21.35 Nasze pieśni; 22 Koncert; 22.30 Programy lokalne; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Programy lokalne.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 13.15 Muzyka z płyt; 14.05 Pieśni majowe z wieży Marjackiej; 15.20 Przegląd giełdowy; 16.15 Płyty; 18.30 Rola reżysera w nowoczesnym teatrze; 18.45 Dokąd jechać w święto; 18.50 Płyty; g. 19 Wśród naszych przyjaciół; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 22.30 i 23.05 Koncert życzeń z płyt.

Warszawa. (1339.8 m). Godz. 6.50 i 7.40 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 15.20 Przegląd giełdowy; 16.15 Pół godziny muzyki kameralnej (płyty); 18.30 Film, plastyka, architektura; 18.40 Jak spędzić święto; 18.45 Program na dzień następny; 18.55 Koncert reklamowy; 19.25 Nowiny leśne; 22.30—23 Koncert orkiestry (płyty); 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 13.15 Płyty; 16.15 Płyty; 18.30 „Mody"; 18.40 Informator turystyczny; 18.45 Płyty; 19 Laik, sztuka i krytyka; 23.05 Muzyka taneczna na płytach.

Katowice. (395.8 m). Godz. 13.15 Płyty; 15.22 Wiadomości bieżące; 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30 Ku czci Niepokalanej — odczyt; 19 Karlikowa poczta; 22.30 Płyty; 23.05: Skrzynka francuska.

Ruch wydawniczy

19 NUMER TYGODNIKA „PROSTO Z MOSTU", przynosi artykuł St. Piaseckiego o książce W. Wasiutyńskiego, artykuł Ks. Kowalkowskiego o stuleciu Collegium Marianum, rozważania J. Młodeckiego na temat nabytej niedawno przez Muzeum Narodowe galerji holenderskiej p. t.: „Za wiele optymizmu — za mało obrazów", feljeton H. Fietkiewicza „Kij poskutkował", dokończenie słuchowiska K. Irzykowskiego „Paweł zabija Gawła", wspomnienie historyczne A. Szyperskiego „Bardzo sławna rewolucja dzieci", korespondencja z Paryża Z. Mycielskiego o premjerze Harnasiów, feljeton W. Wasiutyńskiego „Święta" oraz recenzje. Adres administracji „Prosto z Mostu": Warszawa, Książęca 6.

Życie jest krótkie! Żyjesz raz —
Straconych chwil nie kupisz złotem,
Więc pomny na to ceń Twój czas: ..
Podróżuj tylko samolotem!

KINOTEATR DŹWIĘKOWY

WANDA

Wyświetla rewelacyjny program humoru: śmiechu, zabawy, tańca, wesołości, ekscentryczności i egzotyzmu

CALIENTE MIASTO MIŁOSCI

Upojna pieśń miłości przeplatana niezwykle oryginalnemi tańcami. W rolach głównych: żywiołowa i posągowo piękna **Dolores del Rio** jako hiszpańska tancerka **Espanita Leo Carillo — Glenda Farrel — Pat O'Brien** i słynna para tancerzy **Da Marcos**. — Fenomenalne przeboje spiewne — najoryginalniejszy i najmodniejszy taniec Muchacha. Zabawa jakiej jeszcze nie było. — Ponadto w programie wspaniałe dodatki dźwiękowe. — Początek seansów w dnie powszednie o godz. 5, 7 i 9'10 w niedzielę i święta o godzinie 3 popołdniu. — Program Nr. 28.

Św. Getrudy 5.

Projekt rozszerzenia pokrycia banknotów.

OPRÓCZ ZŁOTA I DEWIZ — PAPIERY FUNDUSZU PRACY.

„Parlamentarna Grupa Pracy" odbywa w przyspieszonem tempie obrady nad swym programem społecznym. Program ten ma być gotowy do 1 lipca b. r. i w czasie sesji jesiennej grupa ma zamiar wystąpić już z opracowanemi tezami programu. Ostatnio grupa ta ogłosiła w prasie tezy, przyjęte w sprawie polityki walutowej i finansowej państwa oraz w sprawie bezrobocia. Tezy te są bardzo znamienne:

„Nie naruszając zasad stałości waluty i równowagi budżetu — tych dwóch obecnie podstawowych zasad naszego gospodarstwa społecznego i pamiętając, iż pobudzić życie gospodarcze musimy własnym wysiłkiem, a zmierzać należy do rozbudowy podstaw państwowej interwencji na odcinku bezrobocia przez natychmiastowe:

1) uzupełnienie systemu pokrycia waluty złotem i dewizami przez dodatkowe pokrycie jej papierami będącemi wyrazem rentownej działalności gospodarczej, tworzącej nowe, gospodarstwu społecznemu potrzebne wartości i zabezpieczonemi przez inwestorów i przez jedną z instytucyj kredytowych zainteresowanych w tych inwestycjach (np. Fundusz Pracy) — przy zastosowaniu surowych ustawowych przepisów przeciw próbom obniżenia wartości gotówkowej pieniądza i nieuzasadnionego podwyższenia cen towarów;

2) finansowanie inwestycyj państwowych celowych z państwowo-gospodarczego punktu widzenia, drogą zaciągania kredytu w banku emisyjnym, bądź przy pomocy emisji bonów skarbowych;

3) rozwinięcie systemu rozrachunku bezgotówkowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa;

4) zwinięcie na użytek robót publicznych — inwestycyj państwowych — kredytu towarowego zainteresowanych gałęzi przemysłu".

Postulaty walki z bezrobociem ujęte są przez uchwałę w następujących punktach:

„1) Intensyfikacja gospodarstw rolnych (parcelacja, osuszenie i meljoracje nieużytków, uszlachetnienie produkcji, uprzemysłowienie wsi, parcelacje w szczególności majątków zadłużonych, niepłacących podatków i t. p.).

2) Uprzemysłowienie kraju:

a) eksploatacja surowców istniejących w Polsce, a nieeksploatowanych, przemysł dla celów obrony kraju — przemysł przetwórczy, produkcja artykułów zastępczych dla towarów sprowadzanych z zagranicy;

b) szczególna inicjatywa na terenach na wschód od Wisły położonych;

c) pokrycie Polski gęstą siecią drobnych i średnich, opartych o rodzimy kapitał, zakładów przemysłowych, należy uznać za korzystniejsze rozwiązanie, niż nieliczne wielkoprzemysłowe ośrodki, zwłaszcza, gdy są one oparte na kapitale zagranicznym lub na kredycie państwowym.

3) Urbanizacja kraju (m. in. odbudowa rzemiosła, organizacja chałupnictwa, drobne budownictwo mieszkaniowe).

4) Rozbudowa urządzeń użyteczności publicznej (komunikacja, elektryfikacja, technika sanitarna i t. p.).

5. Skrócenie czasu pracy fizycznej przy niezmniejszonej skali płac".

Tezy „Parlamentarnej Grupy Pracy" zwracają uwagę oryginalnym projektem rozszerzenia pokrycia banknotów przez użycie do tego celu papierów. gwarantowanych przez Fundusz Pracy. Przez zwiększenie tą drogą ilości środków obiegowych, spodziewa się grupa uzyskać fundusze, potrzebne na inwestycje i zatrudnienie bezrobotnych. Zwraca też uwagę podkreślenie ważności drobnych i średnich warsztatów, opartych na kapitale polskim, co w zestawieniu z przeważającemi dotychczas w obozie prorządowym tendencjami etatyzacyjnemi — jest pewnego rodzaju nowością.

Nie będziemy importować pomarańczy z Ameryki.

Zakończenie sezonu na pomarańcze hiszpańskie przypada mniejwięcej na koniec maja. W latach poprzednich już w tym czasie firmy, trudniące się importem owoców dokonywały zamówień na pomarańcze amerykańskie. Ponieważ obecnie owoce z U. S. A. można sprowadzać jedynie w kompensacie wiązanej, przypuszczalnie polskie firmy importowe nie będą mogły sprowadzać pomarańcz z Ameryki, a to z tego względu, iż dotychczas nie znalazły możliwości dla eksportu polskich towarów na rynek amerykański.

Od wtorku dnia 5 b. m. w kinoteatrze „UCIECHA"

Znakomita dowcipna komedja muzyczna

PANIENKA z POSTE RESTANTE

w głównych rolach **polska brygada śmiechu** Alma Kar, Walter, Znicz Żabczyński, Orwid, Jarossy, Cwiklińska, Zarembina, Sikiewicz, Gucki. — Tempo, humor, świetne zdjęcia z Wiednia, Budapesztu, Jugosławji i Warszawy, stawiają ten film na poziomie najlepszych filmów zagranicznych.

Jak zorganizowano kontrolę wywozu towarów z Polski.

Ukazało się rozporządzenie, które szczegółowo reguluje sprawę kontroli wywozu towarów zagranicę i do obszaru W. M. Gdańska. W myśl tego rozporządzenia, eksporterzy są obowiązani zgłosić komisji obrotu towarowego każdy wywóz towarów zagranicę a to dla uzyskania zaświadczenia walutowego, które musi być przedstawione urzędowi celnemu, względnie placówce granicznej kontroli skarbowej, w chwili wywozu towaru.

Minister przemysłu i handlu będzie w drodze osobnych zarządzeń ustalał wykaz instytucyj, do których należy składać zgłoszenia wywozowe i które będą doręczać eksporterom zaświadczenia walutowe, jak również wzory tych zgłoszeń i zaświadczeń oraz podawać do wiadomości wysokość opłat manipulacyjnych.

Urząd celny lub placówka granicznej kontroli skarbowej przy wywozie towarów stwierdzi na zaświadczeniu walutowem dokonanie wywozu. Wywóz poza granicę Państwa i do wolnych obszarów celnych jest uwarunkowany przedstawieniem odpowiedniego zaświadczenia walutowego.

Składanie zgłoszeń wywozowych i uzyskiwanie zaświadczeń walutowych nie będzie wymagane przy eksporcie towarów, wywożonych w ramach układów rozrachunkowych i zaopatrzonych w zaświadczenia upoważnionych do tego przez Ministra Skarbu instytucyj, towarów objętych umowami o ułatwieniach w małym ruchu granicznym, względnie stanowiących używane zwykle w handlu wewnętrzne czy też zewnętrzne opakowania, które są wolne od cła i wreszcie towarów, zwolnionych od obowiązku przedstawiania zaświadczeń walutowych na skutek zarządzenia Ministra Skarbu.

Dekret z dnia 26 kwietnia r. b., wprowadzający kontrolę obrotów złota i dewizami przewiduje postawienie do dyspozycji Bankowi Polskiemu przez eksportera, wywożącego z Polski towary zagranicę, całkowitej należności za wywieziony towar. Eksporterzy według dalszego punktu dekretu obowiązani są do składania Bankowi Polskiemu na jego żądanie sprawozdań do dnia 10 każdego miesiąca za ubiegły miesiąc, obejmując tem sprawozdaniem rodzaj i cenę jednostkową sprzedanych zagranicę towarów, sumę należności za te towary oraz oświadczenie, kiedy i jakiemu bankowi dewizowemu te należności zostały lub zostaną zaofiarowane do skupu.

Ogłoszone obecnie rozporządzenie w sprawie kontroli wywozu towarów zagranicę i do Gdańska ma na celu techniczne uregulowanie sprawy przekazywania należności za sprzedany towar zagranicę Bankowi Polskiemu. Idzie mianowicie w tem rozporządzeniu o ustalenie na drodze odpowiednich zaświadczeń — ile i po jakiej cenie eksporter wywiózł towarów zagranicę. W ten sposób rozporządzenie wykonawcze do wspomnianych punktów dekretu ułatwia rejestrację należności naszych eksporterów od zagranicy.

Kontroli — według przepisów omawianego rozporządzenia nie stosuje się do wywozu clearingowego, który jest faktycznie dokonywany przy obrocie bezgotówkowym, oraz do wywozu towarów specjalnie opakowanych i zwolnionych od cła, a wreszcie do obrotów w małym ruchu granicznym. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 25 b. m.

Sceptycyzm sfer amerykańskich do Europy.

STOSUNKI W HANDLU POLSKIM W AMERYCE.

W pierwszym zjeździe kupiectwa polskiego w Stanach Zjedn., który odbył się w ostatnich dniach kwietnia w Cleveland, uczestniczyła również delegacja z Polski z dyrektorem związku izb przemysłowych p. Jakubowskim naczele. Po powrocie do Warszawy p. Jakubowski udzielił wywiadu na temat sytuacji naszego kupiectwa w Ameryce.

— „Sytuacja ta — oświadczył — jest naogół pomyślna. Przedsiębiorstwa są zdrowe i dysponują stosunkowo znacznemi składami towarowemi. Obrót roczny przeciętnego sklepu detalicznego wynosi około 50 tys. dolarów. Polski handel — to jednak przeważnie sklepy detaliczne: wędliniarnie, mleczarnie, sklepy z pieczywem. Poza artykułami spożywczemi, duży odsetek sklepów polskich prowadzi handel meblami, konfekcją i galanterją. Hurtowni prywatnych polskich jest bardzo mało; pozatem istnieje handel hurtowy — nastawiony na obsługę polskich sklepów detalicznych, zorganizowany na zasadach spółdzielczych. Bardzo nieliczni są natomiast importerzy, utrzymujący bezpośrednie stosunki z dostawcami w Polsce".

O nastrojach dzisiejszych w Ameryce mówił p. Jakubowski:

„— W Ameryce powszechne jest dziś przekonanie. że kryzys już skończył się definitywnie (!). Wiele gałęzi przemysłu, z przemysłem samochodowym naczele, ruszyło już z martwego punktu i odczuwa znaczną poprawę sytuacji. Odbija się to bardzo dodatnio na nastrojach opinji publicznej, która spodziewa się znacznego zmniejszenia bezrobocia.

Wszyscy Amerykanie, z którymi rozmawiałem dawali wyraz brakowi wiary i sceptycznej ocenie stosunków europejskich. To też do pogłębienia stosunków finansowych z Europą Stany Zjednoczone odnoszą się z dużą rezerwą.

Popularność Prezydenta Roosevelta w masach jest bardzo znaczna i jego ponowny wybór na jesieni wydaje się bardzo prawdopodobny".

—ooo—

Kino „PROMIEN" T. S. L. Podwale 6. Telefon 124-26.

Nowość! Film niezwykły i niezwykle piękny. Wschodnia baśń i komedja muzyczna na wesoło.

TURANDOT

W głównych rolach: WILLY FRITSCH, PAWEŁ KEMP, KÄTHE DE NAGY. Film ze słynnego cyklu: „Księżniczka Czardasza" i „Anfitrjon".

Dzieło Moskwy na Dalekim Wschodzie.

„Le Matin" poświęca dłuższy artykuł wpływom komunistycznym i agitacji prowadzonej przez wysłanników Moskwy w Azji i na Dalekim Wschodzie, gdzie sytuacja staje się coraz poważniejszą.

Zwłaszcza w Chinach, gdzie, jak wiadomo, panuje największa anarchja i chaos wewnętrzny, udało się Sowietom przeniknąć do szerokich mas społecznych. Nowy reżim, uważający się za reżim demokratyczny, a w rzeczywistości będący ustrojem raczej feodalnym, nie polepszył bynajmniej bytu ubóstwiającej ludności a przeciwnie przyczynił się w dużym stopniu do pogłębienia nędzy ogólnej. Zjawisko to oczywiście zostało nader zręcznie, natychmiast wykorzystane przez Sowiety, które poczęły organizować malkontentów i zbuntowanych początkowo w niewielkie grupy, następnie w coraz bardziej zdyscyplinowane oddziały. Agenci moskiewscy wciągu stosunkowo niedługiego okresu czasu potrafili połączyć ze sobą wszystkie te rozrzucone po Chinach bandy nawpół rozbójnicze, tworząc wkońcu dosko nale zorganizowaną armję dowodzoną przez oficerów wychowywanych w akademjach wojskowych bądź berlińskich bądź moskiewskich.

Ale nietylko do Chin przenikają wpływy komunistyczne. Dają się one ostatnio odczuwać także i w Indjach. Tutaj sprawa jest nieco trudniejsza, bowiem czuwa Wielka Brytanja, dysponująca swem wojskiem kolonjalnem i marynarką wojenną. W Indjach wysłannicy Moskwy prowadzą inną grę, bardziej zakonspirowaną, polegającą w pierwszym rzędzie na wykorzystywaniu nędzy, w jakiej żyje olbrzymia większość tego 360-miljonowego narodu.

Czerwona zaraza przenika również do innych krajów azjatyckich, do Birmy, Sjamu i Indochin, gdzie propagatorzy „liberalnych" doktryn moskiewskich obiecują wolność i wszelkie prawa Muzułmanom jawajskim, z rajem Mahometa na ziemi włącznie. Nawet Japonja zaczyna odczuwać skutki agitacji moskiewskiej. W tym kraju jednak, którego naród nadewszystko stawia patrjotyzm i przywiązanie do tradycyj, szanse Kominternu zdają się być minimalne. — (KAP.)

Skreślenie pobocznych pensyj urzędnikom Ministerstwa Przem. i Handu

Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozesłało pisma do eksportowych instytucyj branżowych z powiadomieniem, że poczynając od maja b. r. urzędnicy tego ministerstwa nie będą pobierali za uczestnictwo w posiedzeniach komisyj, rad i t. p. żadnych żetonów. Jednocześnie ministerstwo powiadamia, by kwot z tego tytułu nie przekazywano.

Okólnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu, na który nie mogli się zdobyć poprzednicy ministra Góreckiego, mimo, że prasa o tych dodatkowych pensjach w postaci żetonów dużo pisała — jest pierwszym krokiem do uzdrowienia administracji naszego eksportu.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Min. Górecki prezesem Banku Polskiego?

Sprawa nominacji następcy płk. Koca na stanowisku prezesa Banku Polskiego budzi nadal zainteresowanie sfer gospodarczych. Pogłoski na ten temat są dość rozbieżne. Według krążących wersyj, sprawa ta nie będzie załatwiona aż do powrotu z Bazylei naczelnego dyrektora Banku Polskiego p. Barańskiego, który udał się do Szwajcarji, aby wziąć udział w dorocznem zgromadzeniu akcjonarjuszy Międzynarod. Banku Wypłat, którego Bank Polski jest akcjonarjuszem. Nie brak jednakże opinji, że kwestja obsadzenia stanowiska prezesa Banku jest już zadecydowana i że ma nim być obecny minister przemysłu i handlu p. Górecki. Najbliższe dni wykażą niewątpliwie ile prawdy tkwi w tych pogłoskach.

— 000 —

Koniec „czeków bez pokrycia".

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono ustawy o prawie wekslowem i czekowem, uchwalone niedawno przez Sejm.

Najważniejsza zmiana w prawie czekowem polega na tem, że czek jest wedle nowej ustawy płatny bez względu na wystawioną na nim datę, to znaczy, że jeżeli ktoś przychodzi do instytucji finansowej z czekiem wystawionym z datą późniejszą, i czek niema pokrycia, to wystawca czeku ponosi odpowiedzialność karną. Przepis ten ma położyć kres wystawianiu czeków bez pokrycia.

—o$o—

Udział Polski w watykańskiej wystawie prasowej.

W tych dniach będzie otwarta Światowa Wystawa Prasy Katolickiej. — Udział Polski w tej największej dotąd międzynarodowej wystawie prasy katolickiej przedstawia się bardzo okazale. Około **350 pism krajowych oraz zagranicznych, o ogólnym nakładzie 4.000.000 egz.**, bierze w niej udział, w tem również prasa katolicka mniejszości narodowych. Prasa greko-katolicka będzie ponadto reprezentowana w III specjalnej Sekcji wystawy, gdzie m. in. obrządki wschodnie posiadać będą swoje działy. Pisma, które będą okazane w polskim dziale wystawy, zostały podzielone na 12 wielkich grup. **Prasa codzienna, reprezentowana w liczbie 50 pism** przedstawia nakład 1.000.000 egz. Szczególniejsze znaczenie posiada również grupa prasy diecezjalnej, licząca także około 50 czasopism, o nakładzie 500.000 egz. Najliczniejsza **jest grupa pism religijnych i ascetycznych, licząca** zgórą 60 pism, o nakładzie dwumiljonowym. Ważne pozycje stanowią wreszcie **pisma młodzieżowe** w liczbie. ok. 30, z 300 tys. nakładu oraz **pisma Akcji Katolickiej,** w liczbie ok. 25. z nakładem zgórą 100.000 egzemplarzy.

Wielkie katolickie wydawnictwa prasowe, w liczbie 9-ciu, posiadają stoiska, w których okazany będzie całokształt produkcji poszczególnych tych instytucyj. Plansze i mapy przedstawiają szereg szczegółowych danych statystycznych, dotyczących polskiej prasy katolickiej oraz prasy, stojącej na gruncie katolickim. Osobna plansza, przedstawiająca łączność prasy katolickiej z Hierarchją Kościoła, wykazuje w oryginalnem ujęciu całokształt szeroko zakrojonego działania Komisji Prasowej Episkopatu Polski, które zmierza do konsolidacji i doskonalenia prasy katolickiej.

Bardzo okazale przedstawia się również strona dekoracyjna polskiego działu wystawy, w której zostały silnie podkreślone zarówno moment religijny jak i narodowy. — Wnętrze polskiego działu projektował inż. arch. Wł. Padlewski. Olbrzymi fryz, bogato zdobiony, pendzla znanego polskiego malarza Jana H. Rosena, przedstawia Polskę uczoną i Polskę bohaterską.

Prace Komitetu Polskiego, którego prezesem **jest Ks. Biskup Stanisław Adamski,** były prowadzone wciągu zgórą roku ze znacznym nakładem energji. Koncentrowały się one przy Katolickiej Agencji Prasowej oraz pozostawały pod bezpośrednim kierownictwem jej dyrektora. Gruntowne przygotowania, mające na celu urządzenie polskiego działu wystawy, pozwalają mieć nadzieję, że Polska reprezentowana będzie godnie na tym wielkim, światowym przeglądzie sił prasy katolickiej.

W Kieleckiem wciąż pożary.

W domu Srula Weinberga w Głowaczewie, w Kieleckiem wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na sąsiednie budynki, obejmując wkrótce prawie całą wieś. **Ogień strawił doszczętnie 20 domów mieszkalnych** wraz z budynkami gospodarskiemi oraz kilkadziesiąt stodół. W czasie akcji ratunkowej kilka osób doznało ciężkich poparzeń. Około **100 osób pozostało bez dachu nad głową.**

W niedzielę po południu we wsi Zaborze, pow. kieleckiego, wybuchł pożar w zagrodzie L. Szczerby, który przeniósł się na sąsiednie budynki i strawił doszczętnie **9 domów mieszkalnych oraz kilkadziesiąt stodół.** Straty wynoszą przeszło 30.000 zł. Pożar spowodowały dzieci.

Na Czerwiec.

ŁAPOT J. X. Dr., Przyjdźcie do mnie wszyscy (Nowość)	zł.	1.75
MAŃKOWSKI P. X., Z nami Bóg — Rzecz o Eucharystji	„	1.—
MATEO O., Jezus, Król miłości	„	3.50
MATZEL E. X., Serce Jezusa źródło życia i świętości	„	1.50
MROWIŃSKI W. X., Miesiąc czerwiec poświęcony Najśw. Sercu Pana Jezusa	„	—.90
„ Życie według Najśw. Serca Jezusowego z przykładami	„	—.60
MÜLLER L. O., Bożemu Sercu cześć i chwała — 30 rozmyślań	„	1.20
MYCIELSKI M. X., Pieśni i godzinki do Najsł. Serca Jezusa i Marji	„	—.60
NA CZERWIEC I NA ZAWSZE	„	2.20
POJDŹCIE DO JEZUSA, POJDŹCIE DO JEGO SERCA — Rozmyślania o Panu naszym	„	1.40
PREVOT X., Rekolekcje dla czcicieli Najśw. Serca Jezusa	„	3.50
SCHMID M. X., Dusze ofiarne	„	3.20
VERMEERSCH A. O., Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusa	„	6.20
VILLEFRANCHE O. J. G., Dziękczynienie w zjednoczeniu z Sercem Jezusowem	„	2.20
WAROL A. X., Obietnice Boskiego Serca	„	1.40
WOJTOŃ W. X., Boskiemu Sercu w dani	„	—.60
ŻUKOWICZ A. X., Serce Jezusa króluj nam! Kazania	„	—.80

poleca

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA — Kraków, ul. św. Krzyża 13.

P. K. O. Nr. 404-620. **Telefon Nr. 157-66.**

Podziękowanie.

Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę i okazali nam współczucie po stracie najukochańszego naszego syna i brata

śp. O. Andrzeja Henryka Cichowskiego O. F. M.

w szczególności Przewielebnemu Prowincjałowi O. O. Reformatów O. Anatolowi Pytlikowi, Konwentom O. O. Reformatów w Krakowie i w Wieliczce, O. O. Dominikanom, Braciom Bonifratrom **za troskliwą opieke w ostatniej chorobie, Przewiel. Duchowieństwu, Zakonom — Zgromadzeniom Zakonnym, Stowarzyszeniom, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i Wiernym, z głębi zbolałych a wdzięcznych serc składamy** najgorętsze "Bóg zapłać".

Matka i rodzeństwo.

Plany fortyfikacyj belgijskich w rękach szpiegów niemieckich.

Od pewnego czasu zanotowano w Belgji, jak donosi wychodzący w Lens „Narodowiec“, wzmożoną akcję szpiegowską, mającą na celu wykradzenie planów nowych fortyfikacyj, jakie zostały wzniesione w południowej Belgji, **tworząc przedłużenie „Linji Maginota“.**

Ogromne zaniepokojenie wywołała w Brukseli wiadomość, iż w rękach niemieckich znajdują się obecnie **plany fortyfikacyj Battice,** które stanowią ostatni wyraz techniki nowoczesnej i pod wieloma względami przewyższają nawet słynne fortyfikacje francuskie. Fort Battice tworzy **najsilniejszy punkt oporu belgijskiego i budowa jego odbywała się z zachowaniem niezwykłych środków ostrożności.**

Władze belgijskie aresztowały głównego szpiega niemieckiego, który przekupiwszy robotników, zatrudnionych przy budowie tych fortyfikacyj, na podstawie dostarczonych przez nich wskazówek sporządził plany, odtwarzające wiernie ich konstrukcję. Żandarmerja belgijska aresztowała jednocześnie **wszystkich robotników,** oskarżonych o dostarczenie wywiadowi niemieckiemu informacyj.

Śledztwo jest prowadzone w jaknajgłębszej tajemnicy. Jednocześnie **władze wpadły na ślad całego szeregu innych afer szpiegowskich.**

„Le Peuple“ donosi z Brukseli, że w ciągu ostatnich 14 dni widziano nocą **kilkakrotnie w okolicy Ostendy tajemniczy sterowiec,** który lecąc bardzo nisko, oświetlał wybrzeża.

Sterowiec był wielkich rozmiarów i przypominał kształtem niemieckie „Zeppeliny“.

Nakło odbyło pierwszy jarmark bez żydów.

Kupiectwo chrześcijańskie w Nakle oraz z okolicy **wykupiło wszystkie miejsca, wyznaczone na kramy w Nakle.** W dniu jarmarku zostały miejsca odnajmowane tylko kupcom chrześcijanom za okazaniem dowodu osobistego. **Przybyli kupcy żydzi, nie otrzymawszy żadnych miejsc, w spokoju opuścili Nakło.** W ten sposób odbył się w Nakle pierwszy jarmark bez żydów.

——•——

Wiek okrętów handlowych.

Floty handlowe państw morskich **można** uszeregować według wieku okrętów, któremi one dysponują. Im floty te są **starszej daty,** im państwo dane dłużej figuruje w historji państw kolonjalnych, tem więcej starych jednostek pływających znajduje się **w portach** i na morzach pod flagą danego kraju. **Najwięcej** zatem okrętów, liczących więcej **niż 20 lat** służby posiada W. Brytanja, bo 3.070, a Dominja brytyjskie — 1.200. **Drugie miejsce zajmują Stany Zjednoczone z liczbą 1387 okrętów** w wieku powyżej 20 lat, trzecie — **Grecja** z 1063 okrętami, czwarte — **Japonja (1005),** piąte — **Włochy (913),** szóste — **Francja (768),** etc. Okrętów, liczących **mniej niż 10 lat służby** posiada najwięcej znów **W. Brytanja (5906),** skolei Norwegja (1843), dalej **Niemcy (1192),** Japonja (1008), Holandja (989) etc.

——ooo:——

Tragiczny żart na jeziorze

We wsi Bielaki Bliższe, gm. Rohatyn, 6 osób wyjechało na łodzi na wycieczkę **na jezioro Wawer.** Na środku jeziora wycieczkowicze, pragnąc nastraszyć jednego z uczestników wycieczki, zaczęli kołysać łodzią, która straciła równowagę i **wszyscy wpadli do wody.** Spośród 6 osób zaledwie jedna, M. Czyrkon, który umiał pływać, zdołał się uratować. **5-ciu pozostałych utonęło.** Zwłoki utopionych wydobyto po półgodzinnem poszukiwaniu. Tragicznemu wypadkowi przyglądało się z brzegu kilkanaście osób, lecz nikt nie miał odwagi pospieszyć na ratunek.

——ooo——

Afrykański władca Mszą św. czci 25-lecie swych rządów.

Sułtan Tanganajki Rubinda Ibangiro, który obecnie święci 25-lecie swych rządów, oświadczył najbliższemu otoczeniu, że uroczystości związane z tym jubileuszem pragnie rozpocząć od dziękczynnej Mszy św. Sułtan **ten urodził się poganinem i dopiero w roku 1928 stał się chrześcijaninem, nawrócony przez protestantów.** Wkrótce jednak, gdy zetknął się z Ojcami Białymi, przeszedł na katolicyzm. Od tego czasu **jest wiernym Synem Kościoła,** gorąco i szczodrze wspiera działające w jego kraju misje **i własnym sumptem wystawił wielkie seminarjum duchowne.**

B. minister skarży o zniesławienie.

W sądzie okr. warszawskim toczyła się rozprawa z prywatnego oskarżenia profesora politechniki warszawskiej, b. ministra robót publicznych, **W. Broniewskiego** przeciwko koledze **profesorowi Czochralskiemu** o zniesławienie. Prof. Czochralski postawił swemu przeciwnikowi zarzut organizowania nagonki przeciw niemu. Dochodzenie dyscyplinarne przeciw prof. Czochralskiemu zostało umorzone, jednak prof. Broniewski wystąpił na drogę sądową. Sąd grodzki uniewinnił prof. Czochralskiego, a w sądzie apel. zastępca prof. Broniewskiego usiłował wykazać, że prof. Broniewski nie atakował prof. Czochralskiego, tylko krytykował błędy jego. Sąd odroczył rozprawę. Należy zaznaczyć, że **obaj profesorowie są sanatorami.**

16-letni Polak skazany na karę śmierci w Ameryce.

16-letni chłopiec, Polak, **Jakób Ciemięga,** skazany na śmierć przez sąd przysięgłych w stanie New Jersey, przebywa **wciąż w więzieniu** w Trenton. W sprawie jego wniesiono apelację do sądu wyższego. **Chłopcem opiekuje się polska liga społeczna w Newark. Jest nadzieja,** że wykonanie wyroku da się odroczyć, dopóki nie wejdzie w życie **niedawno przez** legislaturę stanową uchwalona ustawa, zabrania jąca wykonywania wyroku śmierci nad nieletnimi poniżej 21 lat. Ciemięga wraz z towarzyszem swoim nikiem **Hildebrandem zamordował rzekomo 60-letniego farmera Ellersa** w celach rabunkowych. Obaj skazani jednak stanowczo wypierają się tej zbrodni.

Samochód wpadł w 100-metr. przepaść

W pobliżu Gorycji naskutek uszkodzenia hamulców zwalił się w przepaść głębokości 100 mtr. samochód, w którym jechało **5 osób.** Jednemu tylko z jadących udało się wyskoczyć z samochodu i uratować się. **Pozostali** pasażerowie wpadli wraz z samochodem do głębokiej rzeki, płynącej na dnie **przepaści.** Pomimo zorganizowanej niezwłocznie akcji ratunkowej **nie udało się wydobyć zwłok ofiar katastrofy.**

Humor.

On „pości“. — Co, pan je mięso? A ja myślałem, że pan jest wegetarjaninem?

— **Jestem nim! Ale dzisiaj poszczę!**

Przeszło 1500 osób zatrutych słodyczami.

W miejscowości Hamamaci w Japonji w pobliżu Nagoja po święcie szkolnem, na które przygotowano rozmaite gatunki **ciast i słodyczy,** u większości uczestników wystąpiły objawy silnego zatrucia. **5 osób zmarło tego samego dnia.** Około 50-u przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. **U 600 osób objawy zatrucia są lżejsze.** Tegoż samego dnia zanotowano objawy zatrucia u **700 żołnierzy miejscowego garnizonu.** Z pośród zatrutych żołnierzy, 32 walczy **ze** śmiercią.

„Policja“ dziecięca w Kanadzie.

W Kanadzie zorganizowano już w kilku miastach, a jest projekt zorganizowania także i we wszystkich większych ośrodkach „policji“ bezpieczeństwa, złożonej z dzieci. Do „policji“ tej byłyby przyjmowane starsze dzieci szkolne, które w godzinach wychodzenia ze szkół **stawałyby na przejściach ulic i pomagały przechodzić na drugą stronę młodszym kolegom,** przeciwdziałając w ten sposób częstym wypadkom. Dzieci, pełniące te funkcje, po przejściu specjalnego kursu, **otrzymują odznaki** i mają nadane sobie pewne prawa. Pierwsze próby wypadły bardzo pomyślnie.

Od soboty dn. 2-go maja 1936 r. wyświetlają równocześnie 2 kina

„APOLLO i „SZTUKA“

Genjalny **CHARLIE CHAPLIN** w arcydziele wszystkich czasów, które nieśmiertelnie przetrwa w historji jako idealny wyraz **piękna artyzmu i udoskonalonej techniki.**

DZISIEJSZE CZASY

Fenomenalny owoc genjuszu, który łączy cudowne humor, komizm, poezję i liryzm. — Przezabawne kapitalne sytuacje. — Wybuchy spazmatycznego śmiechu. Tysiące genjalnych tricków. Tysiące ucieesznych przygód. Tysiące śmiesznych dowcipów. — W bieżącym sezonie film „Dzisiejsze czasy“ w żadnem innem kinie nie ukaże się w Krakowie.

Z kraju i ze świata.

W ZWIĄZKU Z PIELGRZYMKĄ AKADEMICKĄ DO CZĘSTOCHOWY, Zjednoczenie Polskich Inżynierów Katolików wydało odezwę do swoich członków, nawołującą do czynnego poparcia pielgrzymki do stóp Jasnogórskiej Królowej Korony Polskiej. Mszę św. na intencję pielgrzymki odprawi w Warszawie w katedrze św. Jana ks. kardynał Kakowski w dniu 24 maja.

GEN. JÓZEF HALLER zawitał w ub. niedzielę do Bydgoszczy, gdzie tłumy urządziły mu spontaniczną owację. Na powitanie przybyły liczne delegacje. Po nabożeństwie odprawionem przez ks. Jarockiego i po kazaniu, które wygłosił ks. prob. Skonieczny, w pochodzie udano się przed grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. Przed Bankiem Polskim gen. J. Haller odebrał defiladę. Następnie odbyła się w sali Strzelnicy akademja z okazji 15-lecia Chorągwi Pomorskiej i Placówki Bydgoskiej. Na zakończenie przemawiali gen. Haller, a podczas obiadu płk. Modelski.

PODCZAS ODCZYTU POSŁA K. CZAPIŃSKIEGO w Warszawie w lokalu wolnomyślicieli, rzucono petardę, która wybuchła, nie wyrządzając jednak większej szkody. Władze wdrożyły śledztwo celem wykrycia sprawcy podłożenia petardy.

W LESIE POD PUCKIEM w pobliżu wsi Darzlubie znaleziono zakopane w ziemi połamane przedmioty kościelne. Okazało się, że są to części naczyń religijnych, pochodzących ze szczątków figury Matki Boskiej Swarzewskiej. Znalezione przedmioty proboszcz ze Swarzewa rozpoznał.

WE FRANKFURCIE NAD MENEM dokonano uroczystego otwarcia nowego portu lotniczego, który służyć ma jako główna baza lotnicza dla sterowców w Niemczech. Komendantem portu jest mjr. von Buttler. Pierwszy wylądował w nowej bazie sterowiec „Hr. Zeppelin".

Sport

JUBILEUSZ 30-LECIA T. S. „WISŁA".

W bieżącym miesiącu, jeden z najstarszych Klubów Polski „Wisła" obchodzić będzie rzadką uroczystość trzydziestolecia założenia klubu. — Uroczystości jubileuszowe, które odbędą się w dniu 24. maja b. r. rozpoczną się o godz. 9-tej Mszą św. odprawioną u OO. Kapucynów. O godz. 11 odbędzie się uroczysta akademja a o godz. 15.30 na boisku własnem po zawodach młodszych drużyn — rozegrany zostanie mecz Wisła—Chelsea, o godz. 17.30. Protektorat nad uroczystościami jubileuszowemi objął Generalny Inspektor Armji gen. Edward Rydz-Śmigły.

OGÓLNOPOLSKI BIEG SZTAFETOWY WAWEL—SOWINIEC.

Krakowski Okr. Zw. Lekkoatletyczny organizuje w dn. 17 bm. ogólnopolski sztafetowy bieg Wawel—Sowiniec. Trasa biegu wynosi około 7 klm. i obejmuje 8 etapów: 3500 — 1500 — 400 —400 — 200 — 100 100. Start biegu będzie u stóp wzgórza wawelskiego, meta zaś na serpentynie w odległości 500 mtr. od kopca na Sowińcu. — W biegu może brać udział tylko jedna drużyna z każdego klubu zrzeszonego w P. Z. L. A. Zgłoszenia drużyn przyjmuje do dnia 15 b. m. i informacyj udziela sekretarjat K. O. Z. L. A. (Zwierzyniecka 26).

TABELA LIGOWA.

Dla zorjentowania naszych Czytelników — podajemy tabelę ligową — która przedstawia się, jak poniżej:

Nazwa klubu	gier	pkt.	stos. bram.
Ruch	5	7	12:7
Wisła	5	7	7:6
Warta	5	6	14:9
Garbarnia	5	6	10:7
Śląsk	5	5	7.10
Pogoń	5	4	7.8
Dąb	5	4	7:8
Legja	5	4	7:9
Warszawianka	5	4	7:10
Ł. K. S.	5	3	7:11

:000:

ZAWODY W SZCZYPIÓRNIAKA. Dziś o godz. 17-tej na boisku Makkabi odbędą się zawody w szczypiórniaka z udziałem najlepszych zawodników klubów krakowskich, organizowane przez krak. okr. Związek Piłki Ręcznej. Zawody te posłużą jako eliminacje reprezentacji krakowskiej na czwórmecz szczypiórniaka w Łodzi.

Odczyty.

NORMANDJA I „NORMANDJA". Dnia 13 b. m. o g. 19 pod protektoratem Konsulatu Francuskiego, Stow. Przyjaciół Francji i „Alliance Francaise" w Krakowie, odbędzie się odczyt w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9, pod tytułem: „Normandja" (prowincja francuska), transatlantyk „Normandja" i Normandowie". Odczyt ilustrowany będzie 3-ma filmami. Wstęp bezpłatny.

—oo—

Żałobne uroczystości w Krakowie.

Krakowskie uroczystości żałobne w pierwszą rocznicę zgonu marsz. J. Piłsudskiego rozpoczęły się o godz. 10-ej Mszą św. polową na Błoniach, odprawioną przez ks. Zapałę, dziekana polow. WP. U stóp ołtarza zajęli miejsce przedstawiciel P. Prezydenta R. P. wiceprem jer Kwiatkowski, reprezentant gen. inspektora sił zbrojnych gen. Sławoj-Składkowski, pod sekr. stanu w Prezyd. R. M. dr. Grzybowski, wi cemin. skarbu p. Grodyński, dyr. depart. Rakowski, przedstawiciele miejscowych władz z wojew. Gnoińskim, przedstawiciele szkół wyższych itd. Obok ołtarza stanęły **poczty sztandarowe oddziałów wojskowych z terenu DOK V**, pozatem przy ołtarzu zajęli miejsca: korpus oficerski i podoficerski, Zw. Legjonistów, przedstawiciele Federacji Zw. Obr. Ojczyzny, P. O. W., Bractwa Kurkowego, Kongregacji Kupieckiej. **Ogromną część Błoń zajęły oddziały wojskowe**, oddziały P. W., różnych organizacyj, młodzieży szkolnej oraz publiczność. Po nabożeństwie ruszył Al. 3-go Maja, ul. Piłsudskiego, Straszewskiego, Podwalem, Dunajewskiego, Szczepańską, Rynkiem i Grodzką na Wawel **olbrzymi pochód.** Punktualnie o godz. 13-ej na dany syrenami znak **nastąpiło w całym Krakowie trzechminutowe milczenie.** Zatrzymał się cały pochód, podążający na Wawel, wstrzymano ruch, w mieście przechodnie stanęli z odkrytemi głowami. Po tej manifestacji żałobnej pochód ru szył w dalszym ciągu. Szła więc młodzież szkolna, poczty sztandarowe wojska, oddziały wszystkich rodzaji broni, przysposobienie woj skowe, organizacje rezerwistów, Związku Legjonistów, Ligi Morskiej i Kolonjalnej itd. — W pochodzie niesiono m. in. **wieniec od rządu, za którym** postępował wicepremjer Kwiat kowski w otoczeniu wicemin. Grzybowskiego i Grodyńskiego, dalej reprezentant gener. inspektora sił zbrojnych gen. Składkowski, **delegacja miejscowych władz z wieńcem od wojewody, wieniec od miasta Krakowa** itd. Prze marsz pochodu trwał **około dwóch godzin.** Na Wawelu, delegacje składały wieńce w krypcie, **u trumny śp. marsz. Piłsudskiego.**

Drużyna angielska „Chelsea" w Krakowie.

24 maja b. r. o godz. 17.30 rozegra jubilat krakowski, Wisła mecz z zawodową drużyną angielską Chelsea. Goście należą do I. Ligi angielskiej piłki nożnej, z czego wnioskować można, że gospodarze będą mieli niebylejakiego przeciwnika, z którym należy się liczyć bardzo poważnie. W szeregach drużyny angielskiej figuruje kilka nazwisk o europejskiej sławie, dość wspomnieć tylko Craiga, Szkota, który był uczestnikiem meczu Szwecja — Anglja w Wembley. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Anglji w stosunku 5:2. — Również prawoskrzydłowy Spence występował ostatnio w barwach swego klubu przeciwko Austrji i Belgji. Pozatem w Krakowie wystąpi Burgess, łącznik zakupiony za zawrotną, jak na nasze stosunki, sumę 40 tys. funtów szterl. z klubu Sheffield Wednesday.

Anglicy przyjeżdżają do Polski w następującej obsadzie: **bamkarz** Woodley, **obrona** O'Hoare i Barber, **pomoc** Mitchel, Craig i Miller, **atak** Spence, Burgess, Mills, Gibsch i Barraclough, oraz **rezerwowi** Allum (pomoc), Argue, Cheyne i Chitty (atak).

Przyjazdy pociągów do Krakowa.

W numerze wczorajszym podaliśmy odjazdy pociągów z Krakowa według nowego rozkładu jazdy, który obowiązywał będzie od 15 b. m. Dzisiaj podajemy przyjazdy pociągów. Do Krakowa przyjeżdżają: **z Berlina i Bytomia** o godz. 11.38, 18.55; **z Bielska przez Dziedzice** 10.34; **z Bielska przez Kalwarję** 13.35; **z Bochni** 5.08, 5.41, 6.33 (7.35 w dni robocze), 8.53, 10.09, 11.30, 12.52 (od 26. VIII. do 2. IX.), 13.29, 16.12, 17.54, 18.40, 22.35; **z Bukaresztu i Czerniowiec 11.01, 17.14; z Cieszyna przez Bielsko** 10.34; **z Cieszyna przez Zebrzydowice** 0.16, 15.04; **z Dębicy** 5.08, 5.41, 8.53, 13.29, **11.01, 17.14**, 22.35; **z Dziedzic** 8.00, 10.34, 15.04, **18.55**, 21.50, 0.16; **z Gdyni 7.46, 11.38** (od 21. VI. do 2. IX.); **z Helu 7.46** (od 31. V. do 1. IX.), **11.38** (od 21. VI. do 2. IX.); **z Katowic 1.32** w dni poświąteczne, 7.28, **7.46, 9.23** w dni robocze, 10.34, **11.38**, 15.04, **15.23** w dni przedświąteczne, **16.03** codziennie z wyjątkiem dni przedświąt., 17.48, **18.55**, 19.43, 21.50, 23.26; **z Kocmyrzowa** 7.08, 9.26, 13.10, 16.20, 18.55, 22.42; **z Krynicy** 5.08, 5.41 (od 21. VI. do 2. IX.), 11.30, 12.52 (od 26. VIII. do 2. IX.), **17.14**, 17.54, 21.13 (od 21. VI. do 2. IX.), **22.35** (od 21. VI. do 2. IX.); **z Lublina** 8.53; **ze Lwowa** 5.41, **11.01**, 13.29, **17.14**, 17.54, **21.13; z Łodzi przez Częstochowę** 6.50, 15.52 (od 25. VIII. do 1. IX.); **z Miechowa M.** 7.08, 10.50, 16.13, 17.58, 20.05; **z Mogiły** 7.08, 16.20, 22.42; **z Niepołomic** 7.18, 16.40; **z Oświęcimia przez Trzebinię** 7.28, **8.00**, 10.34, 15.04, **18.55**, 21.50, 0.16; **z Oświęcimia przez Skawinę 7.01** w dni robocze, 20.16; **z Poznania** 7.28, **7.46, 11.38** (od 21. VI. do 2. IX.), 19.43, 23.26; **z Pragi 8.00, 18.55; z Rabki - Zdroju** 10.50, 17.01, 19.57 (od 21. VI. do 5. VII., a następnie od 27. VII. do 3. VIII., oraz od 24. VIII. do 2. IX), 20.56, 21.50, (od 21. VI. do 5. VII., a następnie od 27. VII. do 3. VIII., oraz od 24. VIII. do 2. IX.), 22.22 (od 21. VI. do 2. IX.), **22.57** w dni przedświąteczne i świąteczne; **z Wadowic 6.40** w dni robocze, 13.35; **z Warszawy przez Częstochowę 13.05**, 15.52 (od 25. VIII. do 1. IX.), 17.48, **22.45; z Warszawy przez Radom** 7.03, 17.53, **23.42; z Warszawy przez Sandomierz** 8.53 (od 15. V. do 29. V. i od 2. IX. do 18. XII); **z Wiednia 8.00, 18.55; z Zakopanego** 5.18, 10.50, 17.01, 20.56, 21.50 od 21. VI. do 5. VII., oraz od 27. VII. do 3. VIII. i od 24. VIII. do 2. IX.), 22.22 (od 21. VI. do 2. IX.), **22.57** w dni przedświąteczne i świąteczne; **ze Zwardonia przez Suchą** 8.15 w dni świąteczne i poświąteczne (od 28. VI. do 31. VIII.); **ze Żywca przez Suchą** 8.15 (od 15. V. do 3. IX.); **ze Żywca przez Dziedzice** 10.34; **z Zebrzydowic** 8.00, 10.34 w dni robocze, 15.04, 18.55, 21.50, 0.16.

Pociągi pośpieszne i motorowe oznaczone są tłustym drukiem.

Pielgrzymka i Bratniak.

(t). Przygotowania do pielgrzymki akademickiej na Jasną Górę, są już w pełnym toku, do Komitetu krakowskiego wpłynęło kilkaset zgłoszeń, należy przewidywać, że ogólna suma uczestników z Krakowa przekroczy „**preliminowaną**" liczbę 500.

Kiedy lokalny krakowski komitet pielgrzymki rozpoczął działalność, zwrócił się do **wszystkich** organizacyj akademickich **krakowskich z prośbą o współpracę.** Na apel odpowiedziało przeszło 50 organizacyj ideowych, samopomocowych, naukowych i in. **Wśród organizacyj tych specjalnie razi nieobecność Bratniej Pomocy Stud. U. J.** Organizacja ta, **ciągle** jeszcze opanowana przez Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, **na kilkakrotne wezwanie do współpracy wogóle nie odpowiedziała.** Zaznaczyć należy, **że we wszystkich pozostałych środowiskach uniwersyteckich Bratnie Pomoce przystąpiły z bardzo wydatną pomocą do komitetów organizacyjnych pielgrzymki. Bratniak krakowski nie uważał za stosowne pójść ich śladem. Młodzież akademicka Krakowa jest w większości katolicka: młodzież ta nie zapomni o stanowisku Bratniaka wobec pielgrzymki.**

—ooo—

Przewóz poczty balonem

Mościckiego Klubu Balonowego.

Klub Balonowy w Mościcach urządza 24 bm. IV. Samochodowy Pościg za Balonem, przyczem **załoga balonu biorącego udział w zawodach zabierze pocztę z urzędu pocztowego w Mościcach, przeznaczoną specjalnie do przewozu balonem i przewiezie ją do miejsca lądowania balonu w granicach Rzplitej.** Po wylądowaniu załoga balonu wyda pocztę najbliższemu urzędowi pocztowemu, który prześle ją do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą.

Balonem owym mogą być przewiezione tylko: zwykłe ekspresowe listy do 20 gramów wagi i kartki pocztowe, tak krajowe jak i zagraniczne, za normalną opłatą. Pragnący skierować tą drogą listy i kartki, powinni przesłać je w kopercie pod adresem urzędu pocztowego Mościce, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załodze balonowej. **Przeznaczone do przewozu balonem listy i kartki zostaną ostemplowane specjalnemi datownikami.** W miejscu lądowania balonu urząd pocztowy zaopatrzy przesyłki przewiezione balonem datownikiem urzędu.

Kronika krakowska.

MAJ.

13. Środa. Św. Serwacego.
Wschód słońca 3.44, zachód 19.20.
Długość dnia 15 godzin i 36 min.

14. Czwartek. Św. Bonifacego.
Wschód słońca 3.43, zachód 19.22.
Długość dnia 15 godzin i 39 min.

—o-o-o—

ZABÓJSTWO NA ZABAWIE STRAŻACKIEJ. W sierpniu ub. roku w Rudawie koło Krzeszowic na zabawie, urządzonej po poświęceniu strażnicy pożarnej, strażak St. Kubaty zranił śmiertelnie w czasie bójki Wład. Puchałę. Kubaty stanął w poniedziałek przed Sądem Okr. Karnym w Krakowie razem ze współoskarżonymi o udział w śmiertelnem pobiciu Puchały; naczelnikiem straży pożarnej w Rudawie Janem Czaszką i strażakami J. Poganem, Stan. Wieprzkiem, J. Siodłakiem i J. Kołodziejczykiem. Po dwudniowej rozprawie Sąd skazał Stan. Kubatego i J. Pogana za udział w bójce, z której wynikła śmierć Puchały, na trzy lata więzienia. Inni oskarżeni, których broni adw. dr. Stuhr, zostali uniewinnieni.

—oo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Środa: „Misterjum nocy majowej".
Czwartek: „Matura".

CYRK STANIEWSKICH.

Cyrk i miasto Liliputów codziennie 2 przedstawienia o godz. 4.30 i 8.15. W dnie świąteczne o godz. 2, 4.30 i 8.15.

—ooOoo—

ŚWIT: „Jedna z tysiąca".
WANDA: „Calienie miasto miłości".
APOLLO: „Dzisiejsze czasy".
SZTUKA: „Dzisiejsze czasy".
PROMIEŃ: „Turandot" (Ketty Nagy).
UCIECHA: „Panienka z poste-restante".
STELLA: I. „Pepi". II. „Szatański Cowboy".
ADRIA: „Potępieniec" z Ledlenem.
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie" — i „Ziy król" (komedja).
BAGATELA: „Marzące usta". Na scenie rewja: „Maj nas pogodzi".
DOM ŻOŁNIERZA. Od 4 do 10 bm.: „Niedokończona symfonja". (Hans Jaray, Martha Eggerth).
DOM ŻOŁNIERZA. Dnia 11 bm. i od 13—17 bm. „Cesarzowa i ja". Liljana Harvey — Charles Boyer.

„CYRULIK SEWILSKI", komiczna opera Rossini'ego dana będzie w operze krakowskiej w poniedziałek, dnia 18 bm. z gościnnym występem naszej sławnej śpiewaczki Ady Sari, świetnego barytona polskiego Eugenjusza Mossakowskiego i znakomitego tenora Adama Dobosza.

BRONISŁAW HUBERMAN, jeden z najsławniejszych skrzypków świata, przyjeżdża do Polski i wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 17 bm. w Starym Teatrze.

— 000 —

Depozyty, których nikt nie chce podjąć.

Sąd Okręgowy w Krakowie wywiesił długą listę książeczek oszczędnościowych, złożonych w kasie tego Sądu do depozytu, przed laty 30. Jest ich 120, na łączną kwotę około 50 tys. koron. Ponieważ książeczki te nie przedstawiają niemal żadnej wartości prawowici właściciele nie zgłaszają się po ich odbiór.

Inowrocław Zdrój klejnotem balneologji polskiej.

Sezon wiosenny w znanem uzdrowisku wielkopolskiem Inowrocław - Zdrój znajduje się w całej pełni. Tysiączne rzesze kuracjuszy dawnych i nowych zjeżdżają tłumnie z wszystkich zakątków kraju, ściągani rozgłosem tego uzdrowiska, ustaloną wartością rozlicznych środków leczniczych, łagodnością słonecznego klimatu oraz przystępnością niebywale korzystnych ryczałtów kuracyjnych. Rozgłos ten, rozwój i przodujące znaczenie w rzędzie uzdrowisk kraju zawdzięcza Inowrocław — Zdrój uznanym przez najpoważniejsze powagi naukowe walorom balneologicznym swych źródeł i stwierdzonym właściwościom leczniczym tychże oraz wysokiemu poziomowi higjeny leczenia i wszelkich zabiegów leczniczych (przyrodoleczniectwo, elektroterapja, emanatorjum radowe). Solanka inowrocławska, jedna z najsilniejszych w Europie, o wysokiem stężeniu 31% i nisko procentowa, ma szerokie zastosowanie do wziewań, do płukania, oraz do irygacji. Skuteczność kuracji kąpielowych powiększa ług płynny, oraz liczne sole uboczne: potasowe, magnezowe, jodowe i inne. Kąpiele borowinowe oparte są na własnych złożach pierwszorzędnej borowiny z zawartością żelaza leczą cały szereg schorzeń.

Przed kilku laty otwarte źródło słono-gorzkie do picia o wybitnych właściwościach leczniczych, zbliżone składem do znanych wód Kissingen i Rakoczy zastępuje Karlsbad lub Marienbad. Te naturalne skarby lecznicze Inowrocławia stanowią prawdziwy klejnot balneologji polskiej i tajemnicę rosnącego z roku na rok powodzenia uzdrowiska. Szereg nowoczesnych gmachów zdrojowych z imponującym zakładem Przyrodoleczniczym na czele stanowią chlubę Inowrocławia i całego polskiego zdrojownictwa.

Dzięki nadzwyczaj korzystnym kuracjom ryczałtowym Inowrocławia-Zdroju, leczenie przestało być przywilejem „stanu posiadającego"; lecz stało się dostępnem dla najszerszych warstw.

JÓZEF BRANECKY. 26

Frater Johannes

powieść historyczna.

Nie wiedzieli, jak mu dziękować. Helenka przytuliła się doń z miłością, a nawet teraz z uprzejmą wdzięcznością. Głaskała go, głowę oparła o jego ramię i uścisnęła go, patrząc weń cudnemi oczkami. On jej wzajem okazywał przymilność, przytulił i gorącym całunkiem na jej pytania odpowiadał.

Była to dla nich chwila niewysłowionego szczęścia. Ich pragnienie w części spełnione. Niewinna radość i spokój ducha ogarnęły ich uczucia. Jasne plany przyszłości, mieniące się bogatemi barwami, roiły im się w myślach.

Kiedy Gludovac przywdział mundur wojskowy słowacki i odznaki komendanta, nie można go było poznać.

W towarzystwie trojga szedł teraz przed stawić się przyszłej świekrze, obłożnie chorej Bohuszowej. Przywitała ich słabnącym głosem, ale z uśmiechem radości. Znać było na niej, że długo na świecie już nie pobędzie. Oczy zapadłe, twarz blada, jak z wosku, ukoronowana bujnemi, białemi włosami. Tak jeszcze niedawno były czarne, prze cież dopiero 46 lat miała. Nieszczęście i żałość, zeń płynąca, uczyniły je białemi. Uroda znikła, blask czarnych oczu się zmącił, róże niedawno jeszcze pięknych lic przekwitły, to, co zostało, to już zamierające, ze śmiercią się borykające, wychudłe ciało.

Mąż przedstawił jej Jana Gludovaca, jako komendanta trenczyńskiego wojska, Słowaka, który przyszedł prosić ją jako matkę uszczęśliwionej narzeczonej, o błogosławieństwo. On, ojciec, widząc ich miłość czystą, już ich pobłogosławił.

Skłoniła lekko głowę, jakby mówiła: Co ty robisz jest zawsze dobre. Błogosławię im i ja.

Następnie młodzi uklękli przy łożu konającej. Wysunęła suchą i prawie przeźroczystą rękę, położyła ją na głowie Helenki i szeptem mówiła:

— Kogoś sobie wybrała kochana Helenko, tego miej. Bądź szczęśliwą. Bóg niechaj z drogi waszego żywota usunie wszelkie ciernie i kolce. Przyjm błogosławieństwo od umierającej twej matki!

Głośno szlochając Helenka pochwyciła żegnając zimną rękę. Całowała ją i płakała nad żywą jeszcze, dobrą matuchną.

Mężczyźni ze łzami w oczach spoglądali na ten objaw miłości macierzyńskiej i dziecięcej. Nawet Janek z trudnością hamował wzruszenie. Cóż dziwnego? Przecie i on miał miękkie słowackie serce.

Zmęczona matka tymczasem się opamiętała; wyciągnęła rękę, którą Helenka jeszcze wciąż trzymała w swych dłoniach całując i położyła ją na głowie Jana Gludovaca.

— Miły synu mój, nie znam twego imienia, nie znam cię, dopiero teraz o tobie coś słyszę. Ale to mi wystarczy. Czuwaj i ochraniaj Helenkę, to mój skarb największy! Kochaj ją statecznie! Dzielcie się radościami i smutkiem. Tak wam będzie lżej. Umrę spokojnie, widząc, że w szlachetnych rękach zostawiam kwiat mej głębokiej i wiernej miłości dla ukochanego męża. Bóg niech błogosławi wam, memu mężowi i...

Niedokończyła słowa. Samo przypomnienie nieszczęśliwej Agnieszki zalało jej oczy gorzkiemi łzami. Myśleli, że przez długie dni i nocy łzy wszystkie wypłakała. A tu ciurkiem płyną skoro o niej sobie przypomniała. Miłość macierzyńska nie zna granic, macieżyński ból nie zna głębokości. O szczęśliwem ocaleniu Helenki nawet jej nie wspominali także ani o przeszłości Janka, aby jej nie wzruszyć i stanu jej nie pogorszyć.

Po błogosławieństwie także Gludovac ucałował trzęsącą się rękę ciężko oddychającej matki. Potem wyszli do sąsiedniej izby; niech się chora uspokoi. I już do niej nie wróciłi.

Na nocleg poszedł Gludovac do pastora, który mu chętnie odstąpił jeden pokój. I tak był próżny. Ojciec z Helenką zostali w domu na straży przed zbliżającą się wielką Kosiarką.

Pogrzeb słowackich bohaterów.

Nazajutrz Jan Gludovac wziął się jako komendant miejskiej straży do roboty. chcąc się zapoznać z podkomendnymi i dla dobra miasta wyzyskać swoje bogate doświadczenie wojskowe. Oddziały przywitały go z radością, widząc w nim nieustraszonego, doświadczonego wojownika i dowódcę, jakiego potrzebowali. Chyba dobrze zna słabe strony Turków i skorzysta z tego w obronie miasta. Obejrzał szańce i zarządził różne poprawki. Gdy się przed południem przedstawił magistratowi, powitali go wszyscy, jako obywatela Trenczyna, przyrzekając mu i wzamian od niego żądając wierności. Następnie uczestniczył w dalszem posiedzeniu, na którem obradowano, jaką obronę dać miastu przed nowym napadem. W toku obrad mogli się wszyscy przekonać o jego zdolnościach i wiedzy wojskowej. Zarazem uchwalili wziąć gromadnie udział w pogrzebie poległych współ braci. Obrzęd pogrzebowy oznaczono na godzinę trzecią popołudniu.

Po obradach burmistrz zaprosił Gludovaca do siebie na obiad. Wolałby wprawdzie pójść do pastora przyszłego szwagra, gdzie pewnie będzie Helenka, ale nie mógł odmówić zaproszenia. Nie sposobiono tam wprawdzie gościnny, smutne czasy na to nie pozwalały, ani nie były porą po temu. Było to tylko uczczenie jego osoby i dwód zaufania, jakie w nim burmistrz położył. — Przez pachołka zawiadomił pana pastora, aby z obiadem nie czekali na niego.

O trzeciej był pogrzeb poległych. Smutny obraz się ponowił. Żal i płacz krewniaków napełniał cmentarz. Rektor Jezuitów ks. Ładysław Vid, pożegnał zmarłych serdecznemi słowami:

— Oddaliście swe młode żywoty za nas wszystkich i za tę ziemię, zlaną krwią słowackich męczenników. Wasza krew ciekła nie daremnie. Wyrośnie z niej wolność miasta Trenczyna, całego Poważa i wyrośnie uznanie wroga dla Słowaków. Wasze groby będą nam źródłami miłości, śmiałej odwagi oraz siły podniecającej do czynów ku pożytkowi naszego ludu. Odpoczywajcie w pokoju!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komornik
Sądu Grodzkiego
Rewiru IV.
w Krakowie
ul. Zyblikiewicza L. 5.
Sygnatura: XI. Km. 1509/35.
VI. E. 3567/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IV. Jan Talaga, mający kancelarję w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 5. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 czerwca 1936 r. o godz. 10.15 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 29. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Bronisława, Marjana, Julji i Wandy Sikorskich nieruchomość lwh. 812 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XXII. Podgórze, stanowiącej narożnik ulic Zamojskiego i Legjonów w Krakowie, z wejściem do tejże od strony ulicy Legjonów nr. orjent. 2. składającej się z parceli lkat. 83/1 o łącznym obszarze 386.50 m², na której mieszczą się zabudowania parterowe jako to skład murowany dobudówka, oraz małe przystawki w części murowane, w części drewniane. Powyższa nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową przechowaną w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 17.310, cena zaś wywołania wynosi złotych 12.982 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.731.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzeniem własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13, oddział egzekucyjny na trzy tygodnie przed licytacją.

Dnia 11 maja 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. IV.
(—) Jan Talaga.



Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907

PRACOWNIA
WYROBOW ARTYSTYCZNO-CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH
pod firmą
HENRYK SZTORC
w Krakowie, przy ul. Florjańskiej L. 38.

POLECA: Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyboria, krzyże, lichtarze i lampy.

Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące. Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu.

— Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych. —

Komornik
Sądu grodzkiego
Rewiru I.
w Krakowie
ul. Zyblikiewicza 5.
Sygn. I. Km. 1536/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 19. maja 1936 r. o godzinie 15.30 w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy L. 9. sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużnika Markusa Ringla ruchomości, a mianowicie: urządzenie domowe, obrazy i inne ruchomości, oszacowane na kwotę zł. 1.081.

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Kraków, dnia 8. maja 1936.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.
(—) Jan Białas.

Na Kompoty

Śliwki bośniackie i kalifornijskie, morele i jabłka suszone poleca w najlepszych jakościach po przystępnych cenach

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

ROK ZAŁOŻ. 1911 TELEFON 112-20.

KRAKÓW, ULICA FLORJANSKA L. 49.

Owoce świeże krajowe i zagraniczne
(wysyłki na prowincję odwrotnie.)

CERATY
LINOLEUM
poleca tanio
GORALIK Rynek gł. 20
duży wybór wstążek przyborów do szycia i haftu, koronek, pończoch, skarpetek — materjałów i gum gorsetowych:

Pierwszorzędna
Pracownia OBUWIA
WŁ. KOWALCZYKA
KRAKÓW
ulica Zwierzyniecka 5
Poleca obuwie luksusowe damskie i męskie — oraz wszelkie obuwie sportowe po cenach nader niskich.

Kapelusze męskie i dla Przew. Duchowieństwa poleca kapelusznik damski i męski Jan Kurzydło. Kraków, ulica św. Jana 12 Telef. 175-12 również wykonuje wszelkie roboty w zakres kapelusznictwa wchodzące. Wykonanie staranne. Ceny niskie.

Tapczany, leniwce, materace, rozkładanki, najtaniej wykonuje, sprzedaje Wesołowski, Kraków Jana 13.

Krynica Pensjonat „Nałęczówka“ Drowej Wąsowiczowej obok Nowych Łazienek. Tani sezon wiosenny. Kuchnia wykwintna djetetyczna.

Rekolekcje dla Księży
rozpoczną się wieczorem 23 i 30 VI.
w willi pod Krzyżem
w Kościelisku
o 4 km. od dworca w Zakopanem
Dorożka 2 do 3 zł. (Godzić z góry).
Przy dłuższym pobycie mieszkanie wraz z utrzymaniem od 5 zł. dziennie (w czerwcu o 10 proc. taniej). Kaplica, łazienki, biblioteka, park własny. Położenie zaciszne, urocze, wolne od kurzu.

„AS“ CHEMICZNA PRALNIA i FARBIARNIA
Telefon 188-27 Kraków, Karmelicka 18. Telefon 188-27
Filje: Wiślna 2, Długa 27, Mazowiecka 2.
Podgórze: Rynek 2 i Józefińska 34.
Czyści i farbuje wszelką garderobę
oraz pierze i prasuje po cenach najtańszych kołnierze z pięknym połyskiem

Ostrzenie—Naprawy—Niklowanie,
noży, nożyczek, brzytew, maszynek do włosów — wykonuje fachowo solidnie
Pracownia Narzędzi Lekarskich
L. KNAPIŃSKI.
Kraków, ul. Mikołajska 7.

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	. . .	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	. . .	50 gr.
Komunikaty	„ „ . . .	60 gr.
„ na 1-szej	„ „ . . .	70 gr.

CENY OGŁOSZEŃ

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.